Nr. 263. Piątek, 16 Listopada 1888. Rok 78.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłata pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 84.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie.

Niniejszem rozpisuje się wybór uzupełniający dwóch posłów do Izby deputowanych Rady państwa z kuryi większych posiadłości, a to jednego posła z okręgu wyborczego Tarnopol, Zbaraż, Skałat, Trembowla i jednego posła z okręgu wyborczego Lwów, Gródek; na dzień 19 grudnia 1888 r. Wybór ten będzie przeprowadzony w Tarnopolu, względnie we Lwowie a godzina i lokalności, w których wybór się odbędzie, będą podane do wiadomości wyborców kartami legitymacyjnemi, które im w właściwym czasie będą doręczone.

Listę wyborców powyższych okręgów wyborczych ogłasza się jednocześnie w dzienniku urzędowym *Gazety Lwowskiej*.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 listopada.

Mowa tronowa, którą król Karol otworzył przedwczoraj w Bukareszcie obie Izby rumuńskie, stwierdzając na wskróś przyjazne stosunki Rumunii do mocarstw zagranicznych i kładąc nacisk na ścisłe węzły, łączące to królestwo z państwami bałkańskiemi, zapowiedziała szereg ważnych projektów. Depesza streszczając orędzie królewskie nie wymieniła owych projektów, jednakże wiadomo nam już z dawniejszych doniesień, iż pierwsze tu miejsce zajmują reformy agraryjne, organizacya sądownictwa i sprawa banku narodowego. Rząd ma wnieść najpierw przedłożenie o reformach agraryjnych, pragnie bowiem aby przy tym, tak ważnym dla kraju przedmiocie wyjaśnił się należycie stosunek stronnictw tak, by nie był na przyszłość w wątpliwości co do liczebnej siły tych żywiołów, na które może liczyć bezwarunkowo. Wyżej wzmiankowane reformy zawierające cały program agraryjny gabinetu Carp-Rosetti, polegają przedewszystkiem na rozprzedaży dóbr państwowych w parcelach od dwóch do pięciu hektarów, wyłącznie niepposiadającym gruntu włościanom, którzy po przyjęciu obowiązku płacenia co roku do skarbu sześciu procentu od wartości, będą mogli natychmiast wejść w posiadanie nabytych parceli. Podnieść tu należy, iż w motywach do przygotowanego projektu ustawy, rząd powołuje się na doświadczenia i próby kolonizacyjne w Bośnii i Hercogowinie i wyraża życzenie, aby każdych sto parcel tworzyło osobną osadę. Inne, dotyczące reformy agraryjnej przedłożenie, zajmie się umowami roboczemi między włościanami dzierżawcami i właścicielami wielkich posiadłości, a to w sposób uwzględniający w pierwszym rzędzie klasy pracujące i starający się w sposób racyonalny położyć tamę szerzącemu się proletaryatowi, którego skutki tak dotkliwie dały się uczuć w Rumunii przed pół rokiem.

Reforma sądownictwa polegać będzie głównie na przyjęciu zasady niezawisłości i nieusuwalności sędziów, zasady nieznanej prawie dotychczas w Rumunii, która z tego też powodu uważaną była za kraj, gdzie o wymiarze sprawiedliwości nie zbyt jasne istnieją pojęcia.

Na dalszym planie programu rządowego znajdują się: decentralizacya administracyi, podniesienie strasznie zaniedbanych rękodzieł i przemysłu, uregulowanie waluty i podniesienie poziomu oświaty w drodze powiększenia liczby szkół ludowych i zorganizowania średnich zakładów naukowych. We wszystkich tych projektach rządowych znajdują wyraz umiarkowane, konserwatywne zasady z tendencyą jednakże postępową, co niezawodnie może być tylko z korzyścią dla młodego i rozwijającego się królestwa.

Ogólnem jest przekonanie, iż na obecnej sesyi parlamentarnej cała uwaga, zarówno reprezentantów ludowych, jak senatu, zwrócona będzie wyłącznie na sprawy wewnętrzne i ekonomiczne, a echa wielkiej polityki rzadko tylko odezwą się w salach obradowych. Jest to zresztą także życzeniem gabinetu, który w swym programie położył nacisk na potrzebę skonsolidowania i wzmocnienia kraju na wewnątrz, a to właśnie mają na celu wszystkie przedłożenia rządowe.

Rada Państwa.

(*CCLX pasiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 13 listopada. (Korespondencya *Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11, min. 20.

Izba dość licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu, pan Minister Zaleski dziś także obecny.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o nałogowem lub obliczonem na spekulacyę rozdrobnianiu (*Zertrümmerung*) włościańskiej posiadłości gruntowej.

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi ogólnej nad projektem ustawy o działach spadkowych na gospodarstwach rolnych średniej wielkości.

Poseł Lienbacher zaznacza, że pierwsze pojawienie się kwestyi agraryjnej w parlamencie mogło było wywołać burzliwe dyskusye, jak w innych parlamentach, że jednak tak się nie stało, gdyż owszem, co do pewnych wyjątków, panuje w całej Izbie przedziwna zgoda. I tak, poseł Pollak nazwał troskę o dobro stanu włościańskiego frazesem, ale natychmiast sam przyznał, że zachowanie stanu włościańskiego należy do programu jego stronnictwa. A więc wszystkie stronnictwa zajmują względem projektu to samo stanowisko, i niepotrzebnie zaprawiono dyskusyę insynuacyami i zarzutami, wziętemi z innej dziedziny. O wiele stanowczej od posła Pollaka zwalczał ustawę poseł Kronawetter, który najsmutniejsze przewiduje z projektu niniejszego skutki. Te jednak nie nastąpią, jak nie było ich dotychczas, gdy z własnej woli czyniono to, co projekt przybiera w formę ustawy. Poseł Kronawetter nagle stał się chwalcą liberalizmu. Prawda, że liberalizm obdarzył chłopa wolnością; z tej jednak wyrodziła się niewola inna niż była poprzednia. Zadaniem zaś konserwatyzmu jest rozkuć te nowe okowy i zapewnić chłopu byt bezpieczny i godny człowieka. Konserwatyzm wywodzi prawo z życia, gdy tymczasem liberalizm wysnuwa je z pewnych zasad, które, choćby same w sobie były najpiękniejsze, w konsekwencyach swych stawają w jaskrawej sprzeczności z życiem praktycznem. Mowa posła Chlumetzkiego była właściwie wywodem na rzecz ustawy z roku 1868. Prawda, że z niejednej strony zbyt surowo oskarżano tę ustawę, ale tylko dlatego, że ustawa była bardzo mało praktykowana; a to niepraktykowanie jej jest

---

150)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowieckiego

Część trzecia.

XXII.

(Ciąg dalszy.)

Był też pan Baltazar zawsze dobrej myśli, ale teraz zakłopotania utaić nie umiał. Tarł ręką czoło i podgoloną czuprynę targał a wąsy gnębił, nie mówił zaś nic, dopóki pan Mikołaj miodu mu przynieść nie kazał. Dopiero przy tym trunku usta mu się nieco rozwiązały. Stuknął pięścią o stół i rzekł:

— Arcypies byłbym, gdybym do Warszawy nie pojechał....

— A to jedź waszmość.... — zaśmiał się pan wojski.

— Jedź.... jedź.... — powtórzył chmurnie pan Baltazar. — Łatwo to panu wojskiemu gadać....

Urwał i miodu się napił.

— Rzekłbym ja więcej.... — rzekł po chwili, spozierając ukradkiem na pana Pawła, obecnego przy tej rozmowie, — ano nie śmiem, bo oto brat waszmości, człek wielce słuszny, ale mi nie znany, mógłby sobie Bóg wie, jakie horrendum pomyśleć....

— Za mego brata ja ręczę, — wtrącił pan Mikołaj, wielce zainteresowany tą tajemniczą przemową.

— Słuszna to rzecz jest za brata ręczyć, — słuszna i szlachetna. Ja za mego także ręczę. Oddałem mu moje Sulejki, aby tam gospodarzył i cale się nie skarżę. Niemam wprawdzie ztamtąd nic, bom wszystkie dochody na wynagrodzenie za zniszczenie Tronik odstąpił. Ale to już sporo minęło czasu, w rachunki ja nie wglądam, bo to rzecz nie moja, ale tak mi się zda, jako szkoda już chyba powetowaną być musi....

Pan wojski się zaśmiał.

— Oczywiście! — zawołał.

— Ano, chwała Bogu! — zakonkludował pan Baltazar. — Toż od przyszłego roku dochody z Sulejek do mnie należą — i mogę je waszmości znowu na lat kilka odstąpić, jeżeli....

— Jeżeli co? — spytał pan wojski z uśmiechem, widząc że pan Tukałło zamilkł nagle.

Pau Baltazar nie dał od razu responsu. Siwego wąsa podkręcał, brwi zmarszczył, aż nagle znów pięścią w stół grzmotnął.

— Jużto owe Szwedy, co moje Sulejki splądrowali, z piekła nie wynijdą! — zawołał. — Przebaczyłem Zygmuntowi Wodźbunowi jego zdradę, bo poświęceniem ją odpokutował, a zapieczętował żywot śmiercią iście męczeńską; pochowałem też zwłoki jego, jak tego sam chciał, obok rodzica w pogańskim kurhanie pod Raginianami i modlę się za jego duszę codziennie, — ale ciężką mi on krzywdę wyrządził naprowadzając Szwedów na Birże, bo wtedy i moje Sulejki przepadły!

Tak się temi wspomnieniami rozrzewnił pan Tukałło, że aż obu rękami na stole się wsparł i twarz skrył w dłonie. Pan Mikołaj ze współczuciem ramieniem go objął.

— Po co to wacpan takie wspomnienia naprowadzasz, które serce bez potrzeby poruszają....

— Bom zły! — odkrzyknął pan Baltazar. — Jeszcze nigdy żaden Tukałło w takiej potrzebie nie był.... Mam ja różne konnexye, ano, diabłu na pociechę.... Mam na dworze Jana Kazimierza dworzanina pewnego, nazwiskiem Sokół, herbu Sokola, który moim krewniakiem jest. Powinienby o mnie pamiętać, zwłaszcza teraz, gdy elekcya się zbliża.,.. Jan Kazimierz mój Elekt jest — nominowałem go Królem, gdy wszyscy za Władysławem krzyczeli — a teraz kiedy wreszcie czas nadszedł, abym go znowu, a pono skuteczniej jak wówczas mianował, ja z tej Litwy ruszyć się nie mogę..... Niby rotmistrzem Jego Królewicowskiej Mości jestem, pod Smoleńskiem tom go moją personą osłonił i owego Angielczyka, który muszkietyerów z drzewa płodził, na tamten świat wysłał, — a co mam z tego?... Nie żądam ja żadnej nagrody, chciałbym jeno tam być, gdzie o mojego Elekta chodzi.... Głupia szlachta gotowa jeszcze młodego królewica Karola, który jeno pacierze odmawiać umie, albo jakiego Rakoczego na tron wsadzić, bo o tem już głośno gadają.... Na to ja przecież zezwolić nie mogę!

— A cóż wacpanu jechać na elekcyę przeszkadza? — zagadnął pan Paweł.

Tukałło podniósł głowę i wielkie, wytrzeszczone oczy utkwił w jego obliczu.

— Na tej Ukrainie, — rzekł, — to szlachta chowa się bogata, ale taka, co to jej wszystko wydemonstrować musisz bardzo dokładnie, bo nie zrozumie....

Sołłohubowie zaśmieli się obaj, a pan Baltazar mówił dalej:

— A jakże waść chcesz, abym na ową elekcyę jechał?... Przecież rotmistrz Jego Królewicowskiej Mości nie może tam jak chudopachołek się okazać. Trzeba mu wystąpić choćby z pacholikami dwoma a ochędożnie i suto. Wacpan zaś już wiesz, co się z Sulejkami stało....

Teraz już i pan Paweł zrozumiał o co chodziło. Niebawem też tak się naradzili z bratem, aby pana Baltazara własnym sumptem na elekcyę wyprawić, z czego on się wielce ucieszył.

— Sześciu Tukałłów głosuje przezemnie! — zawołał — tom ja jest sześciokrotny elektor — tandem ważna persona, a radbym i waszmościów zabrać z sobą.... co się zaś tyczy kosztów owej wyprawy, to akceptuję pożyczkę a odstępuję wacpanom dochody z Sulejek jeszcze na lat dwa, na co oblig wydam, i bratu przeszlę, aby o tem wiedział....

Zaczem, gdy panowie Sołłohubowie deklarowali, jako pozostaną w domu, obligu zaś nie żądają, pan Tukałło rozrzewnił się wielce, chwilę milczał, miód pił, a potem rzekł:

— Bez poczciwych ludzi, to ciężko byłoby na świecie, ale też ciężko z nimi gadać, bo się wciąż na płacz zbiera, to zaś babska rzecz jest i niezdrowa.... Rozumiem i konkluduję, że wacpanowie już wiecie jakom wdzięczen do śmierci — ano, nie mówmy o tem więcej....

Niepodobna też byłoby mówić, bo coraz to nowi przybywali goście. Niebawem też rumor się zrobił wielki. — Cała największa izba dworku była zajęta — na dziedzińcu także, że dzień był piękny, jasny, choć jesienny, rozstawiono stoły i ławy, kędy szlachta się rozsiadła. Dzbany wina i miodu obiegać poczęły a wrzawa rosła.

Wtem ku ogólnemu zdumieniu z szumem wielkim a tententem wjechało na dziedziniec kilku zbrojnych rycerzy.

Przodem, na pięknym, skarogniadym koniu, który parskał, głowę z fantazyą podrzucał i rwał się silną ręką trzymany, jechał rycerz, cały w lśniącej

najostrzejszym na nią wyrokiem. Stronnictwo liberalne samo wydaje sąd o niej, gdy oto nawraca się do projektu niniejszego, które-to nawrócenie będzie musiało czynić jeszcze postępy, bo nie można przypuścić, iżby Rząd poprzestał na tym projekcie, na tym „nieśmiałym kroku"; owszem, spodziewać się trzeba projektów dalej posuwających się w reformie agraryjnej. Mowca zwalcza wywody lewicy przeciw §. 17-mu (o kompetencyi sejmów do wydania przepisów szczegółowych) i kończy wyrazem nadziei, że przy objawionej teraz dobrej woli wszystkich stronnictw liczyć można na to, iż reforma agraryjna w większym stylu przyjdzie nakoniec do skutku. (*Huczne brawa*).

Tu na wniosek posła Jahna zamknięto dyskusyę. Do głosu przeciw projektowi zapisany już tylko poseł Adametz; mowcą generalnym zaś za projektem wybrano posła Madejskiego.

Po dep. Adametzu (którego mowę streściła wczorajsza depesza), zabrał głos generalny mowca większości dr. Madeyski:

Oświadczył on, iż nie będzie bliżej zastanawiać się nad wielką kwestyą dzielenia lub niedzielenia gruntów włościańskich, gdyż rozstrzygnięcie tej kwestyi pozostaje przekazanem ustawodawstwu krajowemu, a jakkolwiek interesującą byłaby dyskusya w tym przedmiocie, nie mogłaby ona tu jednak doprowadzić do praktycznego rezultatu. Ale jeśli weźmiemy pod rozwagę samo przedłożenie, to musimy powiedzieć, iż nie jest ono właściwie żadną ustawą, gdyż właściwością każdej ustawy jest pewna surowość, a ma ona zawsze na celu zmuszenie człowieka do posłuszeństwa. Tu nie zachodzi ten wypadek. Mowca sądzi, iż ustawa jest bardzo dobrą i poprawnie zredagowaną. Wszyscy mowcy zapisani przeciw ustawie, z wyjątkiem jednego, przedstawili powody, które ustawę popierają, nikt zaś nie usiłował jej osłabić. Dep. Kronawetter omawiał stosunki włościańskiego stanu ze stanowiska czysto doktrynerskiego, praktycznie nie zna ich jednakże. Ze strony przeciwnej powiedziano, iż ustawa jest reakcyjną. Jest to twierdzenie niesłuszne. Gdyby w r. 1868 nie zaprowadzono wolności dzielenia gruntów, nie obradowanoby dziś nad tą ustawą. Mowca nie sądzi, iż ustawa ta zapobieży wszystkim niedostatkom, ale przecież polepszy stan obecny. Żądano zwołania ankiety, lecz cóż pomogą statystyczne dochodzenia, jeśli się nie zna kraju i ludzi. — I w tem leży ważny moment, aby Sejmom krajowym przyznać szerszy wpływ na to ustawodawstwo. Mowca wykazuje pewne braki w ustawie, ale mniema, iż całość da się polepszyć przez przyjęcie poprawek w dyskusyi szczegółowej. (*Żywe oklaski po prawicy*).

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godzinie 2. — Następne w piątek.

Koło polskie.

Od sekretaryatu Koła pos. polskiego w Wiedniu, otrzymujemy następujący komunikat:

Na początku posiedzenia Koła polskiego poselskiego, w d. 10 listopada b. r., pos. ks. Kopyciński postawił wniosek, „aby wyjątkowo prezydyum Koła sprostowało przekręcone i tendencyjnie sfałszowane przez *Kuryer Lwowski*, *Dziennik Polski* i inne dzienniki przemówienie posła ks Chotkowskiego". Po dość długiej dyskusyi, w której podnoszono, że w obec komunikatów urzędowych o posiedzeniach Koła, sprostowanie jest zbytecznem, a w następstwie tego sprostowania należałoby prostować mnóstwo fałszywych wieści o posiedzeniach Koła, co jest niepodobnem, uchwaliło Koło wniosek pos. ks. Kopycińskiego.

Przewodniczący, przystępując do porządku dziennego obrad, otworzył szczegółowe rozprawy nad budżetem państwa. Pos. Szczepanowski zauważył, iż należałoby poprzód przeprowadzić ogólną rozprawę nad budżetem.

Pp. Jaworski, Chrzanowski i Hausner przedstawili, że ogólne rozprawy nad budżetem będzie Koło toczyć później, ale przedewszystkiem należy przyspieszyć dyskusyę szczegółową w Kole nad pozycyami budżetu, aby polscy członkowie komisyi budżetowej mogli już przy obradach w tej komisyi przedstawiać wnioski i żądania uchwalone przez Koło.

Roztrząsając dział dochodów z podatków, Koło upoważniło pos. Abrahamowicza, aby podniósł w komisyi budżetowej sprawę ulg w podatku gruntowym, z powodu szkód zrządzonych przez myszy.

Pos. Bobrzyński imieniem polskich członków komisyi budżetowej, którzy spełniając uchwały Koła naradzali się, jakie wnioski należy Kołu przedłożyć, przedstawił następujący wniosek:

1) „Koło polskie poleca członkom swoim w komisyi budżetowej zasiadającym, ażeby w dyskusyi nad budżetem jako główne żądanie kraju postawili żądanie pomnożenia sił w sądownictwie i zapewnienia sądownictwu zdolnych i wykształconych prawników".

2) „Koło polskie poleca członkom swoim w komisyi parlamentarnej zasiadającym, ażeby żądania te starali się przeprowadzić jako ogólny postulat „prawicy izbowej."

Po uzasadnieniu tego wniosku przez posła Madeyskiego, przemawiali popierając go pp.: Lewakowski August, Machalski, Rutowski, Jaworski i Hausner, zaś pos. Chamiec popierając wniosek, przedstawił, że należy także obstawać przy innych postulatach Koła polskiego, mianowicie o uchwalenie wniesionego przez Koło projektu ustawy, wprowadzającej ulgi w opłacie należytości skarbowych i stempli od przenoszenia własności; wniósł przeto, aby we wniosku dodać: „obok ulg w podatku spadkowym". — Popierał także przedłożony wniosek pos. Szczepanowski, wykazując, jak stosunkowo mało sądów jest w Galicyi, jak powolnym jest wymiar sprawiedliwości. — Pos. Vayhinger, popierając wniosek, wspomniał o potrzebie zaprowadzenia ustnego i jawnego postępowania sądowego. — Pos. Chrzanowski popierał także wniosek o pomnożenie sądów w Galicyi, ale sądził, że ważniejszem jeszcze jest domagać się zaprowadzenia przecież raz procedury cywilnej ustnej, co jedynie może przyspieszyć tok spraw sądowych i wymiar sprawiedliwości. Od lat 20 toczą się w Izbie nad tem obrady, a dotąd procedura ta nie jest uchwalona; przedłożył więc odpowiedni dodatek do wniosku wyżej przytoczonego.

Dalsze rozprawy nad wnioskiem wyżej przytoczonym toczyły się na posiedzeniu w d. 11 listopada. W końcowem przemówieniu sprawozdawca p. Bobrzyński popierając wniosek przedstawił, że poprawka p. Chamca nie należy właściwie do tego wniosku, zaś dodatek p. Chrzanowskiego jest dla tego zbyteczny, bo nad przedłożonym przez Rząd projektem ustawy z nową procedurą cywilną obraduje komisya izbowa, a członkowie komisyi budżetowej podnoszą w przemowach potrzebę rychłego zaprowadzenia nowej procedury cywilnej.

Otrzymawszy to zapewnienie, iż polscy członkowie komisyi nalegać będą na potrzebę zaprowadzenia nowej procedury cywilnej, p. Chrzanowski cofnął swój dodatek. Przy głosowaniu dodatek p. Chamca upadł, a wszystkiemi głosami przyjęto obie części przedłożonego wniosku.

Otrzymujemy następujące pismo:

„Raczy Szanowna Redakcya następujące sprostowanie zamieścić w najbliższym numerze swego dziennika.

Wszystkich mylnych wiadomości, rozgłaszanych w dziennikach o posiedzeniach pos. Koła polskiego, nie prostujemy i niepodobna ich prostować. Komunikaty urzędowe o posiedzeniach i czynnościach Koła ogłaszane w dziennikach, są twierdzącem sprostowaniem mylnych wieści o tych posiedzeniach.

Jednak sfałszowane w kilku dziennikach, mianowicie w *Kuryerze Lwowskim*, w *Dzienniku Polskim* i w *Neue Freie Presse* przemówienie posła ks. Chotkowskiego na posiedzeniu Koła 6 listopada b. r. jest tak jaskrawem i tendencyjnem, iż zmusza prezydyum Koła, aby, pomimo przytoczenia w komunikacie Koła treści mowy p. ks. Chotkowskiego, zaprzeczyć przekręceniu myśli wyrażonych przez p. ks. Chotkowskiego w jego mowie na posiedzeniu Koła 6 listopada b. r.

Kuryer Lwowski z 8 listopada napisał słowa p. ks. Chotkowskiego, które tu powtarzamy: „„Niech biedni emigrują do Ameryki, jeżeli nie będą mieli dość ziemi. Wystarczy, jeżeli jedna czwarta będzie majętną, a pozostałe trzy czwarte niech wyginą, jak pędraki w kartoflach! Gdy kartofle zjedzone, to i pędraków nie staje.""

Dziennik Polski w nr. z 8 listopada: podał w telegramie co następuje: „Chotkowski polemizuje z Orzechowskim i mówi: że ludność Szlązka słusznie żąda ochrony dla silnych, słabi zaś, którzy się ostać nie mogą, niech w spokoju giną „„tak jak pędraki zimą, kiedy im braknie kartofli.""

W *Neue Freie Presse*, w tymże samym kierunku przekręcono ustęp przemowy p. ks. Chotkowskiego.

Istotnie zaś p. ks. Chotkowski na posiedzeniu Koła w dniu 6 listopada w mowie swojej powiedział:... „ W skutek wielkiego rozdrobnienia gruntów, gospodarstwo racyonalne ustaje, a ta chałupka i kawałeczek ziemi, które zostają rolnikowi, wyżywić go nie są w stanie, a przykuwają go do miejsca i zarobku w dalszej okolicy szukać nie pozwalają. Musi więc lud rolniczy, jeżeli nieograniczona podzielność gruntów trwać będzie, popaść w ten stan poniżenia do jakiego doszedł skutkiem wielkiej podzielności gruntów lud na górnym Slązku, o którym w sejmie pruskim jeden z Niemców powiedział, że „„lud ten podobny do pędraka, kartoflami tylko żyje i w braku kartofli ginie.""

W Wiedniu 12 listopada 1888

Przewodniczący pos. Koła polskiego.
Jaworski.

Sekretarze Koła.
August Łoś.
Karol Bartoszewski.

Sprawy parlamentarne.

(*Gl.*) Komisya wojskowa Izby poselskiej zgromadziła się w poniedziałek wieczorem dla rozpoczęcia obrad nad projektem nowej ustawy o sile zbrojnej. Na posiedzeniu obecny był pan Minister obrony krajowej wraz z dwoma wyższymi urzędnikami swymi jako komisarzami rządowymi. Pierwszy zabrał głos członek komisyi z Koła polskiego pos. Popowski, który to, czego nowy projekt wymaga, uważa za zupełnie słuszne i nieodzowne ze względu na ustawiczne potęgowanie siły zbrojnej państw ościennych, a zadaje sobie tylko pytanie, ażali nie możnaby złagodzić projektu w niektórych szczegółach. I tak aprobuje mowca w zasadzie przełożenie obowiązku stawania do popisu z 20go na 21szy rok życia, czyni atoli wniosek, żeby młodzieży wolno było już w roku 20tym, w miesiącach styczniu i lutym, zgłaszać się do naczelnika gminy z żądaniem przedstawienia ich komisyi asenterunkowej. Podobnie zgadza się p. Popowski na postanowienie, że jednoroczniacy powinni być oddani jedynie i wyłącznie służbie wojskowej z zaniechaniem studyów uniwersyteckich przez ten rok; ale mało pożytku dla wojskowości obiecuje sobie z uciążliwego przepisu, że jednoroczniak, któryby po roku służby nie złożył egzaminu na oficera rezerwy, obowiązany będzie słu-

---

zbroi z hełmem o bogatych piórach. — Promienie słońca łamały się w różnorakie barwy na lśniącym pancerzu i hełmie rycerza, że się zdawało, że go jakieś inne, niezwykłe, tęczowe, otacza światło. Za nim jechało jeszcze kilku innych rycerzy, mniej bogato ale także jak gdyby na wyprawę wojenną przybranych: w pancerzach z mieczami u boku, a dalej jeszcze kilku żołnierzy z toporami i halabardami.

Szlachta, która tu na pokojową przybyła naradę, zdziwiona na widok tej zbrojnej drużyny, spoglądała z zapytaniem na pana wojskiego, który sam zdumiony, nie wiedział jaką dać odpowiedź, jeno ruszył się z miejsca i szedł na spotkanie przybywającego rycerza, który już stanął przed dworzyskiem.

Pierwszy poznał go pan Paweł Sołłohub i z okrzykiem radości wybiegł.

— Władysław Siciński! — zawołał.

A na to wszyscy także z miejsc się ruszyli — jeden tylko pan Tukałło przy swoim miodzie pozostał i mruknął z nieukontentowaniem:

— Czego to paniątko tu się plącze?... Uwija się wszędy a gada, gdyby miodem smarował.... Jakieś to są nieczyste intencye....

To pewna, że intencye swe umiał imcp. marszałkowic pokryć bardzo sztucznie. Wraz ze zbroją, do której nie był nawykły, chociaż w niej prześlicznie wyglądał, przybrał on cale inną niż dawniej postawę a twarzy swej zdołał nadać zgoła odmienny wyraz. Oczy patrzyły śmiało, swobodnie, usta uśmiechały się z łagodnością wielką, dla każdego uprzejmie, ściskał i całował wychodzących naprzeciw niemu, a starszym submittował się z attencyą.

— A dla czego tak zbrojnie i z wojenną drużyną pod dach przyjacielski? — zapytał pan wojski, przywitawszy grzecznie Władysława.

Siciński skłonił się pięknie.

— Darujcie, mości wojski! — odparł; — ale teraz taki czas jest, że pancerz i hełm winien stać się dla szlachcica zwyczajnym ubiorem. Przeminęły pokojowe czasy Władysława.... Odwykliśmy od zbroi, że się nam dziwną być zdaje — a wziąć ją trzeba i bogdajby każdy ją nosił, a nie byłoby piławieckiego sromu!...

Powiedział to głosem dźwięcznym, donośnym, w którym brzmiał jakby smutek ciężki, ten zaś wnet uchwycił za serca obecnych.

— Dobrze mówi! — zawołano. — Rycerzy nam dziś trzeba....

A Władysław uchwyciwszy tę okazyę rozpoczął wnet oracyę bardzo piękną i ozdobną, w której niebezpieczeństwa dokoła grożące wskazując, jeno w powszechnem poświęceniu a męztwie widział na nie lekarstwo.

— Na elekcyę — wołał — zbrojnie nam jechać trzeba, a skoro Pana obierzemy, wnet pod jego dowództwem idźmy na nieprzyjaciela!

W wielkiem skupieniu słuchano tej mowy. Takiego oratora upitska szlachta nie słyszała zdawna, a chociaż wśród niej byli wiekiem starsi i doświadczeńsi, żadnemu na myśl nie przyszło zapytać, jakiem prawem ów w porównaniu z nimi młodzieniaszek, takim głosem stanowczym a niemal rozkazującym przemawia. Wszyscy przyznawali słuszność; nawet kiedy Władysław w ferworze zaczął czynić wyrzuty a przedstawiać jako długi pokój za zmarłego Króla, zniedołężnił umysły i serca, ani jeden głos przeczący się nie odezwał, jeno szeptać poczęto, jako nikt hasła nie dawał, nikt waleczności nie budził.

— Nie było komu tak pięknie mówić, jakto wacpan czynisz — wołano.

A na to Władysław, jak gdyby czekał. Wnet porwał się z ferworem wielkim i prawić począł, jako Litwie nigdy wodzów nie brakło, jeno posłuszeństwa nie mieli. Był xiążę Krzysztof, który hetmanił ze sławą lat wiele, a teraz jest syn jego xiążę Janusz, nie mniejszej waleczności i cnoty mąż, który oto z licznem wojskiem na elekcyę już pojechał....

Gdy o xiążęciu Januszu zaczęła być mowa, poczuli wszyscy a i sam orator to poznał, iż jakiś chłód, jak gdyby wiatr mroźny powionął. Ten i ów żachnął się niecierpliwie, niektórzy spozierali na siebie w milczeniu a pan Tukałło, który od samego początku z niedowierzaniem słów Władysława słuchał, miód zwolna popijając, rzucił się gniewnie i krzyknął:

— A otóż go macie! mościpanowie.... Z jedwabną mową tu przybył, aby nam xiążęcia Janusza ku posłuszeństwu zalecić.... Dalekoby nas ten xiążę zaprowadzić mógł, gdybyśmy go słuchali....

Wrzawa wszczęła się wielka: jedni powtarzali złe wieści o xiążęciu obiegające, drudzy w obronę go brali, Władysław zaś nieustannie wołał:

— Nie pora teraz na takie gadania.... Zjednoczyć się nam trzeba, abyśmy, gdy na elekcyę przybędziem, na jednego się zgodzili!....

— Pewnie na Rakoczego kalwina, albo na brandenburskiego kurfirsta! krzyknął p. Tukałło już rozsierdzony okrutnie. — Znam ja wasze kacerskie konszachty a z wacpanem, mości marszałkowicu, mam dawne rozrachunki, którebym zaraz załatwić pragnął.

— Bardzo chętnie.... mości panie! — odkrzyknął Władysław, ostro się stawiając a z powagą — jeno że teraz na prywatne waśnie nie czas. Publiczne sprawy żądają pierwej głosu i ręki szlacheckiej....

— I jedno i drugie pogodzić można!... wrzasnął imćp. Baltazar, porywając się ku Władysławowi, — naprzód ci uszu natrę, abyś mi tu heretyckich bajek nie gadał, a potem głosować będę: Vivat Joannes Casimirus Rex!

Niektórzy powtórzyli ten okrzyk, czem zachęcony pan Baltazar na ławę się wdrapał i z pełnej piersi zawołał:

— Jana Kazimierza, królewica polskiego, a Króla Jegomości szwedzkiego, obierać będziemy, panowie bracia!..." Król to i rycerz zarazem!....

— Mnich i kardynał! — zawołano z tłumu — niema zgody!

Ale większość za zdaniem Tukałły poszła, krzycząc tak, iż już nawet donośnego głosu pana Baltazara dosłyszeć nie można było.

Pan wojski w obawie, aby ztąd jakie nie wynikły zamieszki, bo już się nie na żarty ku sobie z obu stron rwać poczęto, wybiegł wraz z bratem ku zwaśnionym a mitygować począł.

Naprzód tedy pana Baltazara z ławy ściągnięto i uproszono, aby cicho był — co on z wielką niechęcią, przez wzgląd wszakże na prośby Sołłohubów uczynił.

— Dokończę ja im tej mowy na elekcyi — rzekł — a tu jeno szeptem mówić będę, bo milczeć nie potrafię, gdy ten zuchwały kacerz mówić zacznie....

(Ciąg dalszy nastąpi).

żyć rok drugi, albowiem młodzieniec, nie posiadający ambicyi do stopnia oficerskiego, nawet w drugim roku nie nabierze tyle zamiłowania do umiejętności wojskowej, żeby stać się choć tylko dobrym podoficerem. Mowca żąda złagodzenia tego przepisu w tym duchu, by tylko ci byli obowiązani służyć rok drugi, którzy w pierwszym roku okazywali się opieszałymi w naukach wojskowych, aby drugi rok służby nie był karą dla młodzieńca pilnego wprawdzie, ale nieuzdolnionego.

Członek komisyi pos. Bärnreither uznaje, że Austro-Węgry w sojuszu potrójnym, którego celem jest zachować pokój przez spotęgowanie siły zbrojnej i przez zbrojne pogotowie, nie mogą pod względem rozwoju militarnego pozostać poza Niemcami i Włochami; muszą hołdować militaryzmowi porówno ze sprzymierzonemi mocarstwami, raz dla tego, żeby posiadać znaczenie cennego sprzymierzeńca w tym sojuszu państw militarnych, a potem dla tego także, żeby i samodzielnie módz występować jako potężne i poważane mocarstwo. Projekt niniejszy jest przeto wypływem konieczności. A ponieważ nowe ciężary nabierają znaczenia na zewnątrz nietylko własną wagą, lecz i ofiarnością, z jaką je ludność na siebie przyjmuje, więc opozycya parlamentarna, do której mowca należy, nie chce poddawać projektu drobiazgowej krytyce, nie myśli pozbawiać go owej moralnej podpory, którą jest uchwalenie projektu jednomyślne przez wszystkie stronnictwa. Takie tedy zajmując względem projektu stanowisko, oświadcza mowca, że opozycya nie dla gabinetu hr. Taaffego, lecz dla wspólnego Ministerstwa wojny przyjmuje ten projekt; i co więcej, przyjmując go, musi tem więcej podnieść sprzeczność, której opozycya parlamentarna dopatruje się między wspólną Monarchii polityką wojskową a wewnętrzną polityką Austryi. Aprobując projekt w zasadzie, spodziewa się opozycya, że Ministerstwo wojny w zamian za lojalne jej usposobienie równie lojalnie zgodzi się na złagodzenie i ograniczenie niektórych postanowień. Mowca zadaje nakoniec panu Ministrowi obrony krajowej trzy pytania: Jakie będzie pomnożenie wydatków wojskowych z okoliczności nowej ustawy w tych latach dziesięciu, na które ustawa ma być uchwalona? Jakie doświadczenia zniewoliły administracyę wojskową do zupełnego przeobrażenia instytucyi jednorocznej służby na ochotnika? Czy zawarte w projekcie przepisy karne nie mogłyby być zeń wyłączone, a wcielone do przedstawionego już Izbie projektu o karach za nieusłuchanie rozkazu, powołującego pod chorągwie?

Poseł Prombor charakteryzuje projekt jako niepospolicie surowy, albowiem jego zdaniem ma on to znaczenie, że odtąd nawet mniej zdatni będą brani do wojska. O zmianach nieodzownych dziś jednak mówić nie chce, lecz zadaje panu Ministrowi kilka pytań. Przedewszystkiem zastanawia go, że liczba wojsk na stopie wojennej nigdzie w projekcie nie jest wymieniona. Uznaje wprawdzie, że liczba ta nie będzie o wiele większa, i że zresztą wojna jest nieszczęściem, które dozwala chwycić się rzeczy nadzwyczajnych; mimo to pyta: dla czego stopa wojenna nie jest unormowana? Dalej prosi o wytłómaczenie, dlaczego projekt na tej samej stronicy raz mówi, że z tysiąca pójdzie 3·7 w szeregi, a drugi raz 3·1 na tysiąc. Co się tyczy kosztów, projekt wspomina tylko o początkowem pomnożeniu wydatków o 300.000 zł.; ale dlaczego pomnożenie ich nie jest obliczone w przybliżeniu na całe lat dziesięć? Dlaczego dalej instytucya jednorocznej służby na ochotnika jest zreformowana w sposób tak niepospolicie surowy i odstępujący od pierwowzoru pruskiego? Dlaczego przepisy o obronie krajowej, która traci dotychczasowy charakter i staje się integralną cząstką armii, są objęte projektem niniejszym, podczas gdy na Węgrzech osobny o honwedach przedstawiono sejmowi projekt? Austryacka obrona krajowa nie obchodzi Węgier; więc też przepisy o niej powinny nie znajdować się w ustawie wspólnej, aby w danym razie Austrya sama mogła je zmienić bez mięszania się Węgier do tej sprawy. Poruszywszy jeszcze kilka innych punktów, mowca tak kończy: Nie sprzeciwiam się projektowi zasadniczo, bo jestem przekonany, że wobec dzisiejszej sytuacyi powszechnej i w sojuszu Austro-Węgier z Niemcami i Włochami nic innego nie pozostaje, jak ponieść nowe ofiary na rzecz siły zbrojnej. Kto chce sojuszu z Niemcami, musi przyjąć też warunek, a może raczej konsekwencyę jego, którą jest silna armia, godna stanąć obok armii niemieckiej. Ja zaś chcę tego sojuszu, bo mówią mi, że on znaczy zachowanie pokoju. Tym względem powodować się będę w obradach. Ale i tem przekonaniem kierować się będę, że nasza armia jest filarem jedności państwa. W obradach tych zejdę z mojego stanowiska opozycyjnego, bo nie Rządowi teraźniejszemu, lecz na rzecz państwa i armii głos mój oddam. Bez uprzedzenia przyzwolę wszystko, co tylko będzie można; ale to nie powstrzyma mnie od rozważenia szczegółów. A więc przejęty na wskróś patryotyzmem austryackim, szacunkiem dla armii, choć i świadomością olbrzymich ofiar, przystąpię do szczegółowych obrad nad projektem.

Następnie zabrał głos p. Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb:

Po krótkim wstępie oświadczył pan Minister, że Rząd nie uważa projektu swego za przedmiot polityki partyjnej i podziela wypowiedziane z wielu stron zdanie, że projekt jest tylko wypływem sytuacyi powszechnej. Tylko te obostrzenia, których sytuacya wymaga są w projekcie zawarte; Rząd troskliwie starał się uniknąć wszelkich niepotrzebnych surowości. Postanowienia projektu są przeto podyktowane absolutną koniecznością; dla tego też Rząd z całą stanowczością przy nich obstawać musi.

Odpowiadając na wywody preopinantów, oświadcza p. Minister w rzeczy głównej co następuje: Przełożenie obowiązku stawania do popisu na 21 rok życia uważam za rzecz będącą w interesie ludności, a to, jak dowodzą motywa, przeważnie ze względów ekonomicznych. Skoro doświadczenia pod względem fizycznej dojrzałości nakazały pociągnąć do popisu także młodzież w 23 roku życia, przełożenie obowiązku stawania do popisu na 21 rok życia musi przedstawiać się jako mniej uciążliwe dla ludności, niż połączony z wieloma trudnościami i niedogodnościami popis 4-letni (od 20 do 23 roku życia). Uczynioną przez pos. Popowskiego propozycyę, żeby pozwolić młodzieży już w 20 roku życia stawać do popisu bez formalności dobrowolnego asenterunku, obiecuje p. Minister wziąć pod rozwagę ścisłą; ale już dziś nadmienia, że wywołałoby to wielką komplikacyę postępowania asenterunkowego, której powinnoby się tem więcej uniknąć, ileże cel łatwiej osiągnąć można dobrowolnem wstąpieniem do wojska, połączonem z bardzo niewielkiemi formalnościami.

Przechodząc do instytucyi jednorocznej służby ochotniczej, p. Minister podnosi zasadę konieczności i sprawiedliwości, na której oparty jest projekt. Konieczność polega na tem, że w razie wojny potrzeba bardzo wielkiej liczby doskonałych oficerów, którą po większej części bierze się z pomiędzy oficerów rezerwy. Z drugiej strony atoli sprawiedliwość wymaga, żeby jednoroczniak za dobrodziejstwo służby jednorocznej w miejsce 3-letniej odwzajemnił się większą miarą prestacyj na rzecz wojskowości. Ztąd słuszna, żeby od jednorocznioków żądano ambicyi do stopnia oficerskiego. Administracya wojskowa sama wszelkiemi sposobami starać się będzie wspierać dążenie do stanu oficerskiego i we własnym już interesie poczyni ułatwienia. Wedle projektu każdy młodzieniec, służący rok na ochotnika, a posiadający cokolwieczek ambicyi, będzie mógł po roku służby łatwo złożyć egzamin na oficera rezerwy. Tylko ci, którym zupełnie braknie ambicyi i dobrej woli, a więc z pewnością mała liczba jednorocznioków, będą musieli służyć rok drugi: a skoro w studyach publicznych młodzieniec poddaje się ewentualności powtarzania kursu jednorocznego lub nawet kursu lat kilku, tem mniej sprzeciwić się można przepisowi o takim wyjątku, gdy chodzi o tak ważną sprawę dla państwa.

Skoro się jednak dalej uwzględni wielkie ciężary, wkładane na wielką masę ludności w ogóle przez obowiązek służby wojskowej, a które przez nową ustawę będą jeszcze w niejednym względzie zaostrzone, to musi się te żądania, jakie Rząd stawia do należących do klas wykształconych i uprzywilejowanych, uważać za minimalne i zawsze jeszcze bardzo korzystne. Nie należy mniemać, iż trzyletnia służba w linii i powoływanie do ćwiczeń etc., daje się uczuwać mniej interesom włościanina, rzemieślnika i robotnika, niż ludziom wykształconym. Skoro jednak uznaje się ciężary wojskowe za konieczne, to nie należy rozdzielać ich jednostronnie, lecz stosownie na wszystkich jednakowo. Przedłużenie jednorocznej służby w linii należy uważać za wyjątkowe, ale zarazem także za podnietę dla osiągnięcia całkowitego celu już w pierwszym roku służby. A przez to, że pierwszy rok poświęcony będzie wyłącznie wykształceniu wojskowemu, otrzymuje się wymaganą większą rękojmię, iż cel ten osiągniętym zostanie.

Wszelako żądanie, stawiane do człowieka wykształconego i przez los i stosunki uprzywilejowanego, aby służył rok jeden cały wobec trzyletniej służby w linii obowiązującej wszystkich innych, jest ze stanowiska powszechnej sprawiedliwości wymaganiem najskromniejszem. Ze stanowiska wojskowego rzecz biorąc, musi się uznać za całkiem słuszne, iż w razie niespełnienia warunków stawianych co do przywileju jednorocznych ochotników, bierze się na uwagę odbycie całej trzyletniej służby w linii. To żądanie zredukowały Rządy już odpowiednio ze względu na zachodzące tu interesa wyższe, ale zarazem zobowiązały się, obstawać jak najstanowczej przy żądanem takiem minimum jako jednem z najważniejszych postanowień ustawy.

P. Minister zwraca się dalej do żądań wyrażonych przez dwóch poprzednich mowców, aby w ustawie określoną została siła stanu pokojowego armii na 10 lat, i zaznacza, że takie postanowienie istnieje tylko w Niemczech, nie wydaje się jednak p. Ministrowi praktycznem, gdyż nawet każda najmniejsza zmiana stanu armii wymagałaby wówczas do swego przeprowadzenia nowego wniesienia ustawy. Zarząd wojskowy, chcąc mieć tylko trochę swobody działania, byłby w takim razie zmuszonym, wszystkie możliwe fazy rozwoju z góry już uwzględnić i wciągnąć w preliminarz stanu pokojowego. Uchwalanie i stałe utrzymywanie stanu pokojowego dziesięcioletniego jest z uwagi na prawo uchwalenia budżetu przez Radę państwa wcale niepotrzebnem, a owszem jest ono tym sposobem zabezpieczonem. Na zapytanie tych samych pp. deputowanych co do sumy wyższych kosztów jakie nowa ustawa za sobą pociągnie, odpowiada p. Minister, że podwyższenie kontyngensu rekrutów i rezerwy uzupełniającej wraz z kosztami ćwiczeń i częstszem powoływaniem oficerów rezerwowych powstałych z jednorocznych ochotników, wymagać będzie dla armii 370.000 zł. a później około 500.000 zł. zaś dla obrony krajowej około 400.000 zł.

W sprawie podniesionych przez dep. Baernreithera różnic w służbie jednorocznych ochotników w Niemczech, oświadcza p. Minister, że odnośne odmienne postanowienia nie dadzą się zastosować do stosunków naszych. We Włoszech i Francyi, gdzie postanowienie o przywilejach jednorocznych ochotników nie oparto tak jak w Niemczech na istniejących już dawniej urządzeniach, lecz uregulowano całkiem na nowo, istnieją w tym względzie daleko surowsze urządzenia; we Francyi jest zamiar całkowitego zniesienia instytucyi jednorocznych ochotników.

P. Minister objaśnia dalej przytoczone w motywach ustawy a przez dep. Prombera w wątpliwość podane liczby zdatności i oświadcza na uczynione w tym kierunku zapytanie, iż Rząd nie ma zamiaru wniesienia nowej ustawy o obronie krajowej, że ważnych dla Tyrolu, a właściwie tylko formalnych wyjątków nowa ustawa wcale nie narusza i że kontyngens rekrutów z Tyrolu jest tak samo ustosunkowany jak w innych krajach.

Na podniesioną z pewnej strony a na podstawie nowego sposobu repartycyi rekrutów opartą możliwość przeciążenia rekrutowego pojedynczych powiatów, odpowiada p. Minister, że rozdział rekrutów będzie się odbywał w przyszłości według wojskowych okręgów terytoryalnych, przez co osiągnie się większe obszary wyrównania wzajemnego. Można więc dlatego przyjąć z pewnością, że rozdział ten ukształtuje się tak sprawiedliwie, jak tylko możliwe.

Po kilku dalszych uwagach na poczynione zarzuty, zakończył p. Minister swoje, przeszło godzinę trwające wywody refleksyą co do poruszonego przez dep. dr. Baernreithera wyeliminowania postanowień karnych z przedłożonego projektu ustawy, a połączenia tych postanowień karnych z równocześnie przez Rząd przedłożonym projektem ustawy o niestawianiu się do szeregów po otrzymaniu wezwania. P. Minister oświadczył się przeciw tej propozycyi, albowiem wypadki karne tego rodzaju są pod względem materyalnym bardzo rozmaite; głównie zaś oświadczył się przeciw tej propozycyi z powodu, iż postanowienia karne należące do projektu ustawy wojskowej stoją w tak ścisłym związku z uzupełnieniem armii, iż odrębne ich traktowanie, nie w związku z ustawą wojskową, nie zdaje się być rzeczą praktyczną.

Na wniosek pos. ks. Liechtensteina uchwaliła komisya jednomyślnie, aby następne posiedzenie odbyło się poufnie.

KORESPONDENCYE

Peszt, 13 listopada.

(Z Najw. Dworu. — Deputacya młodzieży uniwersyteckiej. — Załatwienie sporu między kardynałem Simorem i rządem. — Kongres ornetologiczny. — Budżet miejski. — Subwencya na rzecz teatru. — Jubileusz. — Czeska Beseda.)

(*x*) Najj. Pan zabawi w Gödölö tylko do 15 b. m., tego dnia bowiem wieczorem uda się z powrotem do Wiednia. Wczoraj udzielał Monarcha w zamku królewskim w Budzie ogólnych posłuchań i przyjął w końcu deputacyę izraelickiej gminy wyznaniowej z Preszburga, która, trzymając się wiernie tradycyj, prosiła najuniżeniej J. Ces. Mość, aby raczył przyjąć w podarunku dwanaście gęsi święto-marcińskich. Można uważać za rzecz pewną, iż w połowie grudnia przybędzie do Budapesztu Najw. Dwór i tu spędzi święta Bożego Narodzenia. Pobyt Najw. Dworu w stolicy węgierskiej przeciągnie się prawdopodobnie do połowy stycznia i przy tej sposobności danych będzie kilka obiadów dworskich.

Dzisiaj rano przybyła do Pesztu księżna Gizela Bawarska i udała się ztąd, po krótkim na dworcu kolejowym wypoczynku, do Gödölö, celu swej podróży. Na dworcu kolejowym w Gödölö powitał dostojną Panią Najj. Pan w towarzystwie Najd. Arcyksiężniczki Waleryi.

W kołach młodzieży uniwersyteckiej wywołała nowa ustawa wojskowa z powodu pewnych obostrzeń pod względem wypełniania służby przez uczącą się młodzież silne wzburzenie i niezadowolenie. Na odbytem przedwczoraj zebraniu, uchwalili studenci wysłać deputacyę do prezesa gabinetu Tiszy i ministra honwedów gen. Fejervary'ego z prośbą o złagodzenie przepisów i utrzymanie dotychczasowego stanu rzeczy przy jednorocznych ochotnikach. P. Tisza przyjął uprzejmie deputacyę, odczytał z uwagą wręczoną mu petycyę, poczem tak przemówił: „Bądźcie panowie przekonani, iż szczerze się zajmuję dobrem uniwersytetu i losem uczącej się młodzieży. Jednakże spoglądnijcie dokoła i zobaczcie co się dzieje w tym kierunku wszędzie, we wszystkich państwach. Nie zapominajcie o tem, iż w takich czasach, jak właśnie obecne, wykształcona młodzież powinna przodować dobrym przykładem i pomnijcie, iż gdyby kiedyś miała wybuchnąć wojna, słuchacze wszystkich zakładów naukowych powinniby właśnie spełnić swój obowiązek obywatelski w obec ojczyzny nie jako szeregowcy lub podoficerowie, lecz jako oficerowie. Zresztą mogę powiedzieć, iż wiadomości wymagane przy egzaminie oficerskim, nie są tego rodzaju, aby młodzież uniwersytecka i w ogóle słuchacze wyższych zakładów naukowych, nie potrafili zdać z łatwością egzaminu. Prośbę wezmę zresztą pod rozwagę, nie mogę jednak niczego przyrzekać.

Dzisiaj udała się deputacya do ministra honwedów, który odezwał się do niej w te mniej więcej słowa: „Dwudziestoletnie doświadczenia zniewoliły do wytworzenia nowej ustawy wojskowej. Inteligencya wówczas tylko może korzystać z przywilejów i stać się ich godną, jeżeli ze swej strony stara się oddawać państwu istotne usługi. Inteligencya nie jest powołaną wyłącznie do tego, aby odgrywać rolę przewodnią w czasie pokoju, lecz aby właśnie w chwili niebezpieczeństwa wywierać swą duchową powagą wpływ stanowczy na losy ojczyzny i jej pomyślność. Nie żyjemy już w czasach, w których wystarczał sam zapał. Dzisiaj każdy, kto ma zająć miejsce w szeregach wojskowych, musi być gruntownie do tego przygotowanym, i ta właśnie okoliczność była powodem zmiany niektórych przepisów dotychczasowej ustawy wojskowej. Ta część inteligentnej młodzieży, która będzie spełniać swoje obowiązki, która starać się będzie gorliwie o uzyskanie w czasie jednorocznej służby stopnia oficerskiego, może liczyć na wszelkie ze strony rządu ułatwienia, a ponieważ żywioł ten powołanym jest do uzupełnienia korpusu oficerskiego, uczynimy co w naszej jest mocy, aby mógł on podołać egzaminowi.

„Nie dajcie się obałamucać agitacyami niezadowolonych. W kołach młodzieży dano także wyraz obawie, iż brak dokładnej znajomości języka niemieckiego utrudni niepomiernie składanie egzaminu oficerskiego. I w tej mierze rząd poczyni co należy, aby ułatwić młodzieży jej zadanie. Znajomość języka niemieckiego o tyle tylko będzie wymaganą, o ile to jest nieodzownem dla stosunku służbowego. W obec panujących w naszej Monarchii stosunków, język niemiecki jest między różnemi narodowościami rodzajem spójni, dlatego też rząd musi domagać się w tej przynajmniej mierze znajomości języka niemieckiego, jak to jest koniecznem w interesie służby. Bądźcie spokojni, ja z mej strony i Minister wojny postaramy się, abyście nie byli wystawieni na sekatury. Nie mogę dać panom przyrzeczenia iż zostanie uchylonym z ustawy drugi rok służby, niemniej że będzie usuniętym przepis, wedle którego rok służby ma być jedynie i wyłącznie poświęcony obowiązkom wojskowym, gdyż byłoby to wbrew moim przekonaniom. Owszem stanę w obronie tych przepisów a obrona ta wypłynie z najgłębszego mojego przekonania. Ta część ochotników, która w poczuciu swych obowiązków ma intencyę uczynić zadość swemu zadaniu, nie ma powodu do zaniepokojenia nawet pod względem przerwy w kontynuowaniu studyów.

W kołach tutejszych zwróciła na siebie ogólnie uwagę dłuższa wizyta złożona w tych dniach przez kardynała Simora nowemu ministrowi wyznań i oświaty hr. Czaky'emu. Po znanych zatargach, jakie miał

z rządem, a względnie z ministerstwem wyznań i oświaty kardynał Simor z powodu niedopuszczenia inspektora państwowego do podpisywania świadectw uczniów seminaryum nauczycielskiego w Tirnau, który to zakład utrzymywany jest funduszami prymasowskiemi, przypisują wzmiankowanej wizycie szczególniejsze znaczenie. Faktem jest, iż podczas odwiedzin nastąpiło pożądane wyrównanie nieporozumienia, ks. kardynał bowiem oświadczył, iż polecił podwładnym sobie organom szkolnym, aby okazywały państwowym inspektorom jak największą uprzejmość, aby ułatwiały im ich zadanie i postępowały ściśle w tym duchu, w jakim ministerstwo zapatruje się na prawo naczelnego nadzoru państwa nad szkołą. Prasa i opinia publiczna są wielce zadowolone z takiego załatwienia drażliwej sprawy i wypowiadają przekonanie, iż obu stronom powinno na tem zależyć, aby niedopuścić w przyszłości do ponawiania zatargów między świecką i duchowną władzą.

Minister oświaty zawiadomił prezydyum magistratu, iż na wiosnę roku przyszłego odbędzie się w Budapeszcie drugi międzynarodowy kongres ornitologiczny. Wedle doniesienia sekretarza tego kongresu koszta zjazdu wyniosą 10.000 zł. z czego 6.000 zł. zostanie pokrytych częścią taksami członków, częścią subwencyą rządową. Otóż minister zapytuje się, czyby magistrat był skłonnym resztę, t. j. 4.000 zł. wstawić jako wydatek do przyszłorocznego budżetu miejskiego.

Skoro mimowolnie uczyniłem wzmiankę o budżecie stolicy węgierskiej pozwolicie mi podać z niego kilka najważniejszych cyfr, co tem bardziej będzie na czasie, iż niebawem rozpocznie nad nim obrady rada miejska. Ogólne rozchody preliminowano na 9,949.936 zł., ogólne dochody na 9,991.541 zł., jest tedy nadwyżka w sumie 251.051 zł. Na roboty publiczne przeznaczono 3,798.502 zł., wydatki zaś personalne wynoszą 2,455.555 zł., czyli nieco więcej niż czwartą część całego zapotrzebowania.

W grudniu obchodzić będzie najznakomitszy z nowoczesnych kompozytorów węgierskich, twórca wielu oper narodowych Erkel, jubileusz pięćdziesięcioletniej działalności artystycznej. W kołach literackich i artystycznych krzątają się od dłuższego czasu, aby w sposób godny uczcić sędziwego maestra i w tym celu złożono komisyę, która ustanowi program obchodu. Między innemi odbędzie się galowe przedstawienie w operze królewskiej. Po odpowiednim prologu zostanie odspiewaną jedna z najpopularniejszych oper jubilata „Hunyady Laszlo“, a wystąpią w niej takie znakomitości jak panie Wilt i Bianchi.

Rząd wstawił do przyszłorocznego preliminarza na subwencyę dla opery królewskiej 245.300 zł., dla teatru narodowego 91.000 zł., dla teatru w Kołoszwarze 14.000 zł. Ogółem wyznaczono na cele będące w związku ze sceną narodową 418.350 zł. a więc wcale poważną sumę.

Dzienniki donoszą, iż istniejąca tutaj od dłuższego czasu czeska „Beseda“ została rozwiązana, a to z powodu, iż zaniedbała przedłożyć rządowi do zatwierdzenia swoje statuta.

Z Berlina.

(Adres biskupów pruskich i odpowiedź cesarza. — Stosunki sztabów generalnych niemieckiego i włoskiego. — Pogłoska o dymisyi Simsona. — Dr. Geffcken. — Agitacya przeciw nowej ustawie o stowarzyszeniach. — Zebranie katolików.)

Zebrani w Fuldzie biskupi pruscy, jak już donieśliśmy pokrótce, wystosowali adres do cesarza Wilhelma z wyrażeniem wiernopoddańczych uczuć. W dokumencie tym, wbrew krążącym pogłoskom, nie ma wzmianki o kwestyi rzymskiej, ani o nieznośnem położeniu Ojca św.

„Rękojmią szczęśliwej przyszłości naszej ojczyzny, są końcowe słowa adresu, widzimy w kilkakrotnych manifestach W. C. i Kr. Mości, w których zasadnicze prawdy chrześciańskie — podniesienie religijnego i moralnego życia w narodzie — zostały postawione, jak owe drogowskazy, ku zapewnieniu pokoju na ziemi w wyższych niebiańskich celach. Ztąd czerpiemy otuchę, że rządy W. C. i Kr. Mości umocnią pokojowe i przyjazne stosunki między Kościołem a państwem, których pierwsze promienie oświecały ostatnie dni w Bogu spoczywającego dziada W. C. i Kr. Mości, jako najbezpieczniejszy port wobec przewrotnych nauk i idei teraźniejszości.“

Odpowiedź cesarza Wilhelma brzmi: „Podwójna żałoba, jaka zawisła z woli Opatrzności nad domem moim i ojczyzną, znajduje w waszym adresie tak gorący oddźwięk, że z pomiędzy wielu dowodów współczucia, wasz jest mi szczególnie drogi. Moje życie, siły moje należą do mego narodu, którego pomyślność rozwijać uważam za najpiękniejszy obowiązek mego królewskiego powołania. Ponieważ widzę swobodę moich katolickich poddanych zapewnioną prawami, przeto ufam w trwałe utrzymanie pokoju kościelnego.“

Według wiadomości, jakie odbiera z Rzymu prasa berlińska, od czasu pobytu tam cesarza Wilhelma, sztaby generalne włoski i niemiecki weszły w stosunki bezpośrednie. Dawniej stosunki między niemi odbywały się przez ambasadorów, odtąd generał Waldersee i gen. Cosenz porozumiewają się bezpośrednio przez kuryerów. Niedawno temu włoski sztab generalny przesłał niemieckiemu swój plan mobilizacyjny, który wojskowe powagi niemieckie z różnych powodów, a zwłaszcza z powodu, że wiele kolei włoskich tylko jeden tor posiada, uznały za niedostateczny. Stosunki między włoskim a niemieckim sztabem generalnym stały się jeszcze serdeczniejszemi, odkąd pewien wysoki niemiecki dostojnik wojskowy przybył do Rzymu i kilkakroć z gen. Cosenzem konferował.

Mimo wszelkich zaprzeczeń potwierdza się, że prezes najwyższego trybunału rzeszy niemieckiej, Simson, poda się do dymisyi. Pierwszym powodem tego jest znany proces Geffckena oraz wypadki, jakie zaszły w Lipsku, gdy obchodzono tam uroczystość położenia kamienia węgielnego pod nowy gmach trybunału.

Zeznania dr. Roggenbacha, złożone przed sądem, są podobno cennym materyałem do procesu dr. Geffckena.

500 istniejących stowarzyszeń i korporacyj ekonomicznych postanowiło agitować przeciw nowemu prawu o stowarzyszeniach, jakie zostanie za parę tygodni przedłożone parlamentowi.

W Freiburgu odbyło się w sobotę, d. 10 bm. zebranie katolików pod przewodnictwem generała Gluemera w sprawie niewolnictwa afrykańskiego, na którem postanowiono popierać wszelkiemi siłami antiniewolnicze starania rządu i ekspedycyę ratunkową dla Emina baszy. Na zebraniu tem był także obecnym ks. arcybiskup fryburski.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości.)

Lekarz nadworny dr. Hirsch, ogłasza w *Peterb. Ztg.*, iż podczas wypadku kolejowego otrzymała w. ks. Ksenia cięcie na trzy ćwierci cala długie, w. ks. Jerzy dwa skaleczenia w palcach, car znaczne zgniecenie muszkułów na prawem udzie, carowa dwie lekkie, ale mocno krwawiące się rany na prawej ręce, zgniecenie na ciele, zwłaszcza na lewej ręce; miejsce to jest mocno nabrzmiałe i sine, dłoń tej ręki skaleczona, ale mało krwi wyszło.

Wagon, w którym znajdowała się rodzina carska podczas wypadku, rozkazano zachować na miejscu przy kaplicy, mającej być wzniesioną przez gminę miasta Charkowa.

Z Petersburga telegrafują prywatnie: Nawał kry lodowej z jeziora Ładoga zniszczył wiele okrętów z towarami na miliony rubli, które wczesną zimą zaskoczone zostały. W gubernii ołonieckiej niedźwiedzie całemi stadami nawiedzają miasteczka i wsie, tak, że musiano wysłać wojsko przeciw nim.

Eks-królowa Natalia.

W sprawie rozwiedzionej królowej Natalii donoszą do *Politische Correspondenz* z Konstantynopola, że rozpuszczone przez prasę zagraniczną wieści, jakoby przedstawiciel królowej odwołał się do patryarchy ekumenicznego, żądając unieważnienia wyroku metropolity belgradzkiego, opierały się na błędnych podstawach. „Według praw kanonicznych wschodniego kościoła, każdy z samodzielnych kościołów posiada zupełną prawną niezależność, a patryarsze, jako głowie kościoła macierzystego, nie przysługuje prawo mięszania się do jego czynności i spraw. Rzeczywisty przebieg rzeczy jest następujący: Przed niedawnym czasem rząd serbski polecił swemu przedstawicielowi przy Wys. Porcie wyrozumieć poufnie patryarsze, jakby się zachował w razie, gdyby królowa wezwała jego interwencyi i zażądała od niego unieważnienia wyroku rozwodowego. Patryarcha odpowiedział, iż w tym wypadku kościół macierzysty uznałby się niekompetentnym. Jakoż po uprawomocnieniu wyroku metropolity belgradzkiego, rozwiedziona królowa założyła protest u patryarchy ekumenicznego, na który wszakże dotąd nie nastąpiła odpowiedź, i w ogóle można zapewnić, że krok ten nie pociągnie za sobą żadnych następstw prawnych“.

Dzienniki rumuńskie mimo to zapewniają, że exkrólowa Natalia przygotowuje wraz ze swym rzecznikiem, adwokatem Piroczanacem protest do synodów w Petersburgu, Konstantynopolu, Atenach i Bukareszcie przeciw wyrokowi patryarchy belgradzkiego, unieważniającemu jej małżeństwo z królem Milanem. Po wniesieniu protestu ex-królowa wyjedzie na kilka dni do familii Roznawanów w Jassach, a ztamtąd do Krymu. Przyjazd do Petersburga zapowiada na 27 stycznia r. p.

KRONIKA

Lwów, 15 listopada.

(*m*) **Pierwszy Zjazd prawników i ekonomistów polskich** w Krakowie uchwalił, że następny zjazd ma się odbyć we Lwowie, w r. 1889. Wykonując powyższą uchwałę, Towarzystwo prawnicze we Lwowie wybrało ze swego grona komisyę, której zleciło zajęcie się czynnościami przygotowawczemi. Komitet zaś wywiązując się z mandatu, zwołuje posiedzenie na d. 20 b. m., t. j. we wtorek, o godzinie 6 wieczorem, w lokalu Towarzystwa, przy ulicy Karola Ludwika, pod l. 3, II piętro, a to w celu wyboru obszerniejszego komitetu.

— **Komisya informacyjna**, zawiązana w łonie Towarzystwa Bratniej Pomocy słuchaczów Wszechnicy lwowskiej, której celem jest udzielanie członkom Towarzystwa lekcyj, mundantur i innych zajęć, zwraca się znów z prośbą do publiczności, aby w sprawie lekcyj z całem zaufaniem do niej się udawała. W obec tego, że komisya poruca lekcye członkom kompetentnym i że ci starają się zawsze godnie wywiązać ze swego zadania, wyrażamy nadzieję, że ogół nasz zechce poprzeć usiłowania komisyi w niesieniu pomocy potrzebującym kolegom; wszak cel uczciwy znachodził zawsze u publiczności naszej poparcie i pomoc. Wymieniona komisya zwraca się także z prośbą do wszystkich pp. naczelników biur, aby wszelkie wakujące dyurna raczyli zgłaszać w komisyi, która ze swej strony poleci na nie sumiennych kandydatów.

— **Wydział łyżwiarski** oznajmia, że zamierzone jest otwarcie toru łyżwiarskiego na dzień dzisiejszy, i że wpisy członków na sezon bieżący, przyjmuje wyłącznie handel płócien p. Stanisława Buschaka, plac Halicki. Tenże handel wydaje również dla młodzieży szkolnej wiązanki o 25 biletach wstępu na lód, po cenie 2 zł. 50 ct.

— **Zabójstwo.** D. 13 b. m. wieczorem, Jan Chmielowski, zarobnik, mieszkający w Winnikach, ugodził swoją siostrę, Julię Chmielowską, liczącą 28 lat, nożem w lewą pierś tak nieszczęśliwie, że Julia po chwili życie zakończyła. Chmielowski uciekł z Winnik, ale wczoraj na wezwanie zastępcy wójta winnickiego, został na ulicy przez żołnierza policyjnego przytrzymany i do tutejszego sądu krajowego karnego oddany.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono 100 worków próżnych i 200 klgr. kości, wartości 27 zł.; podróżną szarą burkę niebieskiem suknem podszytą; kręgłą latarnię drucianą i pęk kluczów, wartości 20 zł. — Zgubiono: binokle w czarną skórę oprawne o niklowych obwodkach, bez futeralika; portret malowany na słoniowej kości, oprawny w szary karton; białą barankową damską czapkę o niebieskiej nowej podszewce. — Znaleziono: pugilares czarny z kwotą 6 złr. 10 ct. z notatkami S. Rudego; 9 kluczów na czarnej taśmie. — Zakwestyonowano: dwie beczułki śledzi rossyjskich, skradzione komuś z woza.

— **Stan powietrza.** Barometr stoi w górze.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 15 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr zmienny z południowej strony, niebo przeważnie czyste, powietrze miernie wilgotne, pogodnie. Temperatura znowu się podniesie.

Wczoraj mieliśmy wiatr SE, niebo w znacznej części zamglone, pogodę.

Srednia temperatura doby była —2·3°C., najwyższa wczoraj w południe —1·0°C., najniższa dziś nad ranem —3·4°C.

Zniżka barometryczna 745 — 740 mm znajdowała się w Islandyi; zwyżka 780 do 775 w Królestwie Polskiem; zniżka drugorzędna utrzymuje się na morzu Śródziemnem.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o godzinie 9 rano 777 mm.

Druga połowa listopada będzie tak jak pierwsza niepogodną: opady przerwami mierne, przy końcu miesiąca znaczniejsze. Srednia temperatura się podniesie i będzie znacznie wyższą od średniej temperatury ubiegłej połowy pierwszej.

— **Ruch chorych** w krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie wykazuje w miesiącu sierpniu roku 1888 następujące liczby: Z końcem lipca było chorych 495, przybyło w miesiącu sierpniu 680. Zatem w miesiącu sierpniu było ogółem leczonych chorych 1175. Z sumy tej wydalono: wyzdrowiałych 475, z polepszeniem zdrowia 149, nieuleczonych 40, umarło 60, ubyło razem 721, pozostało z końcem sierpnia 454 chorych. Najwyższy stan chorych był dnia 20 sierpnia 575; najniższy stan chorych był dnia 31 sierpnia 517; średni stan chorych wynosił 546.

W zakładzie położnic pozostało z końcem lipca położnic 26, dzieci płci męskiej 9, żeńskiej 9; przybyło w sierpniu położnic 62, dzieci płci męskiej 22, żeńskiej 26. Było ogółem leczonych położnic 88, dzieci płci męzkiej 31, żeńskiej 35. Wydalono wyzdrowiałych po odbytym połogu położnic 45, dzieci płci męskiej 18, żeńskiej 19; wydalono przed odbytym połogiem położnic 3; umarło położnic 0, dzieci płci męskiej 1, żeńskiej 0; ubyło razem położnic 48, dzieci płci męskiej 19, żeńskiej 19; pozostało z końcem sierpnia położnic 40, dzieci płci męskiej 12, żeńskiej 16.

W szpitaliku św. Zofii pozostało z końcem lipca: dzieci płci męskiej 35, żeńskiej 58, razem 93. Przybyło w sierpniu: dzieci płci męskiej 40, żeńskiej 21, razem 61. Było ogółem leczonych: dzieci płci męskiej 75, żeńskiej 79, razem 154. Z liczby tej wydalono wyzdrowiałych dzieci płci męskiej 31, żeńskiej 23, razem 54; nieuleczonych, dzieci płci męskiej 2, płci żeńskiej 4, razem 6; umarło dzieci płci męskiej 7, płci żeńskiej 4, razem 11; ubyło razem dzieci płci męskiej 40, żeńskiej 31, ogółem 71. Pozostało z końcem sierpnia dzieci płci męskiej 35, żeńskiej 48, razem 38.

— **Z Kołomyi.** Komitet urządzający w dniu 24 b. m bal na dochód odbudowania spalonego kościoła w Gwoździcu, uprasza wszystkich, którchyby zaproszenie na takowy nie doszło, ażeby zechcieli się zgłosić u p. Sidorowicza w Kołomyi.

— **W Uniwersytecie Jagiellońskim** odbyło się wczoraj w południe, w sali posiedzeń Senatu akademickiego uroczyste wręczenie sekretarzowi tego Uniwersytetu, dr. Leonowi Cyfrowiczowi, dekoracyi nadanego mu przez Najj. Pana krzyża kawalerskiego orderu Franciszka Józefa. Aktu tego dokonał Rektor Magnificus prof. dr. Kasparek, w obecności członków senatu akademickiego, po stosownem przemówieniu, w którem podniósł gorliwą, pełną poświęcenia pracę dr. Cyfrowicza i zasługi jego, jakie położył około urządzenia nowego gmachu uniwersyteckiego, oraz sposób postępowania w każdej okoliczności, jednający mu nietylko uznanie, ale serca przełożonych i kolegów. Dr. Cyfrowicz odpowiedział w krótkich, ale bardzo serdecznych słowach na przemówienie Rektora, składając obok podziękowania przyrzeczenie wytrwania w sumiennem pełnieniu obowiązków. Poczem obecni złożyli mu powinszowania z powodu otrzymania zaszczytnej a zasłużonej odznaki. „Ze szczerą radością — pisze *Czas* — podajemy wiadomość o tem zasłużonem odznaczeniu 15-letniego niegdyś kolegi naszego, który w każdym zawodzie, czy to jako redaktor dziennika, czy jako przez dłuższy lat szereg radca miejski, czy jako członek humanitarnych Towarzystw, wszędzie pozostawia po sobie jak najmilszą pamięć.“

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Poznaniu pani Rozalia Morawska, z zacnej rodziny referendarza Morawskiego z Oporowa.

W Lublinie Piotr Żebrowski, b. profesor szkół w Pułtusku, następnie inspektor szkół łódzkich, a ostatecznie rektor gimnazyum w Kaliszu, gdzie dosłużywszy się pensyi emerytalnej, usunął się do życia prywatnego. S. p. Piotr Żebrowski, który cieszył się ogólnym szacunkiem, dożył późnego wieku, bo lat 85.

— **Z życia Słowackiego.** Jako przyczynek do biografii wielkiego poety, krakowski korespondent *Kur. War.* komunikuje epizod, powtarzany w kółkach literackich. Było to w Dreznie. Bawiący podówczas w tem mieście znany obywatel, p. Mieczysław Darowski, stał w bramie hotelu, w którym mieszkał, oczekując posłańca. W tem zjawia się w bramie jakaś niepokaźna figurka, skrzywiona, z twarzą zmiętą, skwaszoną, za nią zaś posługacz z małym kuferkiem podróżnym. Figurka przystępuje do portyera hotelowego i żąda pokoju. — „Wszystkie zajęte“ — odpowiada portyer w języku niemieckim. — „A niech piorun trzaśnie!“ — zaklął po polsku niepoczesny jegomość głosem zdenerwowanym.... gdzie ja się tu podzieję?“ Uderzyło to p. D. Podbiega więc szybko ku przybyłemu i odzywa się w te słowa: — „Jeżeli szanowny pan pozwoli, to proszę do mnie. Właśnie mam tu pokój o dwoch łóżkach. pomieścimy się wygodnie“. Na to nieznajomy, nie spojrzawszy nawet na mówiącego, powiada krótko: „chodźmy“, a zwracając się do posługacza, dodaje: „nieś za mną“. Pan D. zdziwiony, prowadzi jednak swego gościa na schody. Wyszli już na pierwsze piętro. — „A gdzież to jest?“ — pyta nieznajomy. — „Niestety, aż na trzeciem piętrze, bo innego pokoju nie mogłem dostać“. — „A niech was pioruny!“ — zaklął znowu nieznajomy, który, jak widać, lubił szastać piorunami. — „Gdzie ja mam tu po trzecich piętrach łazić“. Zrobił przytem ruch, jakby się chciał nawrócić z drogi, ale po chwili rozmyślił się i szedł wyżej. Przybywszy do pokoju, rozejrzał się dokoła i nie pytając, jak, co, wskazał na jedno z łóżek i rzekł do posłańca: — „Tam połóż mój kuferek, bo na tem łóżku będę spał“. Kiedy woźny się wyniósł figurka, nie mówiąc już ani słowa, z głową pochyloną zaczęła przechadzać się po pokoju, nie troszcząc się bynajmniej o swego gospoda-

rza Pan D. stał, zdumiony poprostu dziwnem zachowaniem się gościa. Po długiej chwili nareszcie, chcąc z nim przecież rozpocząć jakąś rozmowę, odezwał się: — „Pan pozwoli, że się przedstawię. Jestem Mieczysław D., obywatel z Galicyi.“ — „A ja Słowacki“ — odrzekł poeta krótko, nie patrząc na gospodarza i przechadzając się dalej szerokiemi krokami po pokoju. — „Jakto Juliusz? — zawołał pan D., zapalony wielbiciel utworów Słowackiego. — „A Juliusz, Juliusz“ — rzekł poeta, machnąwszy ręką na znak zupełnego zniechęcenia, jakby chciał powiedzieć: eh, co mi tam z tego! Tutaj zdziwienie p. D. nie miało już granic. Stał, jak wryty, nie mogąc się napatrzeć na wielkiego poetę i — dziwaka. On tymczasem spacerował po pokoju dalej. To trwało długą chwilę, nareszcie poeta pyta gospodarza: — „Wiesz pan, gdzie tu mieszka Słotwiński?“ — „Wiem.“ — „No to idź mi go zawołaj.“ Pan D. był pod takiem wrażeniem, że w tej chwili rzucił się ku drzwiom i poszedł na miasto szukać znajomego.

— **Książę Bismarck** mianowany został przez fakultet teologiczny uniwersytetu w Giessen, w rocznicę urodzin Lutra, honorowym doktorem teologii.

— **Sprawa komendanta Hériot** rozpatrywana była w tych dniach przez pierwszą instacyę paryskiego sądu cywilnego. Jak wiadomo, pani Hériot podała prośbę o oddanie pod kuratelę jej męża, jako obłąkanego. Boulanżyści, którzy czerpali obficie z kasy p. Hériot, a którym teraz zamknęło się źródło zapomogi, dokładają wszelkich starań, aby przekonać opinię publiczną, że pan Hériot jest tylko ofiarą intryg familijnych. Prokuratorya państwowa po zbadaniu sprawy jednak poleciła sądowi przychylić się do żądania pani Hériot; sąd wyda wyrok za dni kilka. Majątek pana Hériot wynosi 10,000.000 fr. oprócz posiadłości ziemskich i 172 akcyj magazynów Luwru, które w zeszłym roku przyniosły mu 3,000.000 fr. dochodu.

— **W kopalni węgla** pod Dour, w Belgii, skutkiem wybuchu gazów utraciło życie 35 górników.

— **Nowy konkurs piękności**, według *Gaz. Piemontese* ma być wkrótce ogłoszony w Turynie. *Jury* składać się będzie wyłącznie z malarzy i rzeźbiarzy. Znaczne stosunkowo nagrody uwieńczą nietylko urodę, ale także gracyę i wdzięk postawy.

— **Międzynarodowa wystawa** w Brukseli zamkniętą została dnia 11 b. m. w sposób uroczysty, w obecności hrabiego Flandryi, księcia Baldwina i grona ministrów. Król belgijski udzielił wysokich odznak funkcyonaryuszom działu austro-węgierskiego wystawy.

— **Produkcya złota.** W roku bieżącym nietylko w południowej Afryce, ale i we wszystkich państwach produkujących złoto, spodziewana jest znacznie większa produkcya niż w roku zeszłym. W Kalifornii i Kolumbii wyprodukowano już więcej złota niż w ciągu roku ubiegłego. W południowej i środkowej Ameryce, w szczególności zaś w Brazylii, Meksyku i w rzeczypospolitej argentyńskiej, okazał się również znaczny wzrost produkcyi. Najobfitszemi jednakże w tym względzie okazały się posiadłości angielskie, które przez pewien czas dostarczały mniejszych ilości złota, obecnie zaś znacznie powiększyły swoją produkcyę. Południowe Indye, których produkcya całego ubiegłego roku przedstawiała wartość zaledwie 52.000 funtów szt., w pierwszych dziewięciu miesiącach roku bieżącego wyprodukowały złota więcej niż za 90000 f. szt., produkcya zaś całego roku przedstawiać będzie prawdopodobnie wartość 130.000 f. szt. Największy postęp wykazuje południowa Afryka, która, o ile dziś wnioskować można, w bardzo krótkim czasie będzie najobfitszem źródłem. Wartość wywiezionego złota z południowej Afryki w r. 1885 obliczona była na 69.543 f. szt., w r. 1886 podniosła się do 133.534 f. szt., a w r. 1887 do 235.937 f. szt., w pierwszych zaś sześciu miesiącach r. b. doszła już do 390.000 f. szt. Do końca roku, jeżeli ostatnim sprawozdaniom wierzyć można, produkcya południowej Afryki przekroczy milion f. st., będzie zatem większa od produkcyi roku poprzedzającego o 750.000 f. szt. Posiadłości angielskie w ogóle dostarczą w roku bieżącym o milion f. szt. więcej złota niż w roku ubiegłym, produkcya zaś całej kuli ziemskiej, według przypuszczalnych obliczeń, będzie większa o 21 milionów f. st.

— **Pogrzeby w Chinach** odbywają się z wielkim przepychem. Nieboszczyk ubierany jest w mniejszą lub większą ilość szat, stosownie do pozycyi, jaką zajmuje. Zmarli dostojnicy mają niekiedy do czterdziestu sukien pod mundurem. Trumna, zazwyczaj z drogocennego drzewa, jest kolosalnych rozmiarów. Trzymają ją w domu co najmniej siedm tygodni, przez ten czas odbywają się codziennie uroczystości religijne i rodzinne; a jednocześnie poszukują miejsce spoczynku dla zmarłego. W górzystych stronach Państwa środkowego, obierają je zazwyczaj na jakim pagórku. Najbiedniejsze nawet rodziny zakupują na wieczystą własność ziemię, gdzie spoczną ich bliscy. Na dalekim Wschodzie nie znają wcale katakomb ani cmentarzy. Nagrobki są kamienne z rzeźbionemi postaciami bożków i przeróżnych zwierząt. W murowanych podziemiach stoją trumny jedna przy drugiej, nie według daty śmierci, lecz wedle dostojeństwa zmarłego. Dla starszych członków rodziny, pozostających jeszcze przy życiu, zachowane są miejsca puste.

W przeddzień pogrzebu wszyscy krewni, przyjaciele i znajomi zmarłego zbierają się w jego domu, aby go pożegnać. Nazajutrz przybrani w białe szaty, idą za konduktem. Pogrzebawszy śmiertelne szczątki nieboszczyka, cały orszak powraca znowu, aby powinszować pozostałej rodzinie, iż dopełniła obowiązku. Ostatnia ta ceremonia nie jest tak żałobną, jak dwie pierwsze. Przy dźwiękach muzyki, wszyscy zasiadają do obfitego posiłku i spożywają go w weselu, czerpiąc pociechę w filozofii. Konfuciusz powiedział: „Gdy rodzice są przy życiu trzeba ich otaczać największem staraniem, gdy umrą, należy pogrzebać ich uroczyście i cieszyć się, że cierpienia ich się skończyły.“

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*s*) **Teatr.** Szczęśliwy i sympatyczny autor *Wieka i Wacka* odniósł na naszej scenie nowe a zasłużone zwycięztwo. Przedstawiona wczoraj po raz pierwszy komedya w czterech aktach p. n. *Dwór w Władkowicach* podobała się licznie zgromadzonej publiczności, która po każdym akcie wywoływała p. Przybylskiego, darząc go rzęsistemi oklaskami. P. Przybylski potrafił odświeżyć żużyty już nieco temat, stwarzając kilka udatnych i zabawnych postaci i wprowadzając do swej sztuki sporą dozę komicznego żywiołu. Najsłabszym stosunkowo jest pierwszy akt. O ładnej komedyi pana P., która niezawodnie utrzyma się na repertoarze, pomówimy jeszcze obszerniej Przedstawienie wypadło bardzo dobrze, a bohaterką wieczoru była panna Pysznikówna.

△ **Album armii.** (*Armee-Album, Zur Erinnerung an das 40 jährige Regierungs-Jubileum Seiner Kais. Kön. Ap. Maj. Franz Joseph I herausgegeben unter der Ehrenpraesidentschaft S. D. Prinz Egon von Thurn und Taxis unter der Redaction von Gustav Amon von Treuenfest, Wien, Verlag von Dinghofer et Comp.*) Pod tym tytułem zaczęło wychodzić zapowiedziane już dawniej dzieło w wspaniałem wydaniu, godnem celu, jakiemu jest poświęcone, t. j. uczczenia 40-letniej rocznicy panowania Najmiłościwszego naszego Monarchy Franciszka Józefa I. Pierwszy zeszyt, jaki właśnie otrzymaliśmy, przedstawia się w całem tego słowa znaczeniu okazale. W formacie bardzo wielkiego foliału, w pięknej, allegoryczną winietą ozdobionej, okładce, mieści ten zeszyt wizerunki wszystkich tych członków Najdostojniejszej Rodziny Monarszej, którzy wierni tradycyom Swych przesławnych przodków, żywot Swój poświęcają w szeregach armii. To też podstawą układu wizerunków w dziele nie jest stopień pokrewieństwa genealogicznego Najd. Rodziny Monarszej, lecz stopień osiągnięty w hierarchii c. k. armii. Mamy więc następujące wizerunki: Najjaśniejszy Monarcha jako Najwyższy Wódz Armii, Franciszek Józef I; Najd. Cesarzewicz Rudolf, Najd. Arcyksiążę Albrecht, a dalej w porządku następującym Najdostojniejsi Arcyksiążęta: Karol Ludwik, Wilhelm, Józef, Leopold, Ernest, Rainer, Ludwik Wiktor, W. ks. Ferdynand IV, Karol Salvator, Jan, Fryderyk, Zygmunt, Henryk, Ludwik Salvator, Karol Stefan, Franciszek Ferdynand, Leopold Salvator, Eugeniusz, Otton, Franciszek Salvator, Ferdynand Karol, Albrecht Salvator, Leopold Ferdynand i Józef Ferdynand. Wszystkie wizerunki wykonane są z najnowszych fotografii sposobem fototypijnym, a każdy z osobna ujęty jest w allegoryczne, pięknie rysowane ramy. Obok tych wizerunków jako części illustracyjnej dzieła, zawiera zeszyt część drugą biograficzną, podającą w zwięzłych, a na autentycznych źródłach opartych artykułach, szczegóły z życia i działalności wojskowej Najd. Członków Domu panującego. Stosownie do celu wydawnictwa zawierać będą dalsze zeszyty, wizerunki i biografie wszystkich wodzów c. k. armii: już to w osobnych portretach, już to w grupach według batalionów i pułków. Całość obejmie przeszło 500 wizerunków, zawartych w 40 zeszytach, i będzie mieć charakter czysto wojskowy. Każdy zeszyt będzie mieścił 10 arkuszy wizerunków i tekstu na pięknym, welinowym papierze. Zeszyt drugi, który obecnie jest w druku, zawierać będzie portrety generałów broni i generałów kawaleryi. Cena zeszytu stosunkowo niska, wynosi 2 zł., a dochód z wydawnictwa przeznaczony jest w 20% na rzecz zakładu dla sierót po oficerach a w 25% na założenie domu sierót po członkach obrony krajowej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 15 listopada 1888 r.

Lwów, pszenica 6·65 do 7·50, żyto 5·40 do 5·65, jęczmień browarny 5·50 do 7·—, owies 5·50 do 6·—, groch 6·— do 10·—; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 12·50 do 13·50, lnianka —·—, koniczyna czerwona 50·— do 60·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·40 do 7·20, żyto 4·80 do 5·40, jęczmień browarny 5·50 do 7·—, owies 5·25, do 6·15 groch 5·75 do 9·75, wyka 4·30 do 4·75, rzepak 12·60 do 13·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 48·— do 60·—, koniczyna biała 40·— do 47·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·20 do 7·15 żyto 4·70 do 5·30, jęczmień 5·50 do 7·—, owies 5·— do 6·—, groch 5·— do 9.50, wyka 4·50 do 5·10, rzepak n. 12·— do 13.30, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 47·— do 58·—, koniczyna biała 37·— do 53·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 6·85 do 7·40, żyto 4·70 do 5·15, jęczmień 5·— do 6·75, owies 5·— do 5·50, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 11·15, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 43·—, koniczyna biała 31·— do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od —·— do —·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc loco Lwów 13·65 do 14·— zł.

Usposobienie spokojne. Brak ofert i chęci do kupna.

---

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najdostojniejsi Cesarzewiczowstwo udali się do Orth, gdzie Najdost. Cesarzewicz weźmie udział w polowaniach.

Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik wyjechał do Reichenau, a Najdost. Arcyksiążę Ludwik Wiktor do Salzburga.

W obec doniesienia jednego z dzienników wiedeńskich, iż prezydent dr. Smolka dnia 12 b. m. podczas posiedzenia Izby poselskiej, został zaproszony do p. Ministra spraw zagranicznych hr. Kalnokiego, zapewnia *Fremdenblat*, iż wiadomość ta jest zupełnie bezzasadną. Wprawdzie prezydent dr. Smolka był w Ministerstwie spraw zagranicznych, ale w interesie czysto prywatnym u szefa sekcyi Szögyeny'ego; wskutek tego rozpuszczono powyższą wieść bałamutną.

Wiener Ztg. ogłasza sankcyonowaną ustawę pokrycia przypadającej na królestwa i kraje reprezentowane w Radzie państwa części przyzwolonego na wojskowe zarządzenia kredytu w sumie 47·3 milion w złr. Z tej sumy ma Austrya pokryć 20,374.200 zł.

Arcybiskup wiedeński kardynał Ganglbauer wydał odezwę do wiedeńskich katolików, aby przystępowali do zawiązanego pod protektoratem Najj. Pana towarzystwa budowy kościołów. Wiedeń posiada za mało kościołów, to też celem towarzystwa jest wznoszenie świątyń w miarę możności.

Dep. Popowski zaprzecza w *Reichsraths-Corresp.* doniesieniu dzienników wiedeńskich, jakoby prawica ofiarowała mu referat o nowej ustawie wojskowej.

Komisya dla kodeksu karnego obradowała przedwczoraj w obecności p. Ministra sprawiedliwości hr. Schönborna nad przedłożeniem rządowem mającem na celu zapobieżenie fałszowaniu artykułów żywności.

Komisya dla wniosku o izbach robotniczych odbędzie jutro posiedzenie. Na porządku dziennym znajduje się wniosek dep. Pernerstorfera o zwołanie ankiety.

Z Berlina telegrafują do *Fremdenblattu*: W kołach dobrze poinformowanych są zdania, iż skutkiem zawarcia pożyczki rossyjskiej ogólne położenie europejskie pogorszyło się. Sądzą tutaj ogólnie, iż pożyczka przeznaczoną jest prawie wyłącznie na cele uzbrojenia, i obawiają się skutkiem tego ponowienia zaniepokojeń, jakie istniały na początku bieżącego roku. Należy się na to przygotować, iż do parlamentu niemieckiego zostaną wniesione przedłożenia o kredycie wojskowym, i że mowa tronowa zapowie te przedłożenia.

Do berlińskiej *Germanii* donoszą z Rzymu: Wysłannik rossyjski, p. Izwolski, był dnia 10-go b. m. na półgodzinnem posłuchaniu u Ojca św. Przywiózł on z sobą własnoręczny list cara do Papieża, i jest zaopatrzony w instrukcye swego rządu dla układania się z sekretarzem stanu, kardynałem Rampollą.

Rzymski korespondent *N. fr. Presse* dowiaduje się z rzekomo wiarogodnego źródła, że Watykan zażądał, aby Rossya ustanowiła poselstwo odrębne przy dworze papieskim, a wówczas łatwiej będzie za obopólnem porozumieniem usunąć te nieporozumienia, które dziś stoją na przeszkodzie pomyślnemu załatwieniu ugody. Rossya żąda od Stolicy św. daleko idących ustępstw, nietylko co do unitów, ale także i w sprawie Kościoła w Polsce. Żąda mianowicie, aby kazania były wygłaszane tylko w języku rossyjskim, również śpiewy, nauka religii, a język rossyjski miałby być uznany za urzędowy we wszystkich sprawach, religii dotyczących.

Korespondent zapewnia, iż w Watykanie istnieje stronnictwo, które radeby zgodzić się na żądania Rossyi jedynie w tym duchu, iżby w miejscowościach, w których język rossyjski przeważnie jest używany, wygłaszano kazania po rossyjsku, a zaniechano śpiewów we wszystkich kościołach.

Inne stronnictwo czynić ma wszelkie możliwe usiłowania, aby do tego rodzaju zgody z Rossyą nie dopuścić.

W Wiedniu rozeszła się przedwczoraj pogłoska o zamachu na ks. Ferdynanda Koburga. Pogłoska ta okazała się bezzasadną.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Pan Namiestnik hr. Badeni w Krakowie.

Kraków, 15 listopada. (*Tel. pryw.*) W sali pierwszej klasy oczekiwali dzisiaj rano przybycia pana Namiestnika naczelnicy władz i reprezentanci różnych instytucyj. Byli między innymi: prezydent miasta Krakowa, dr. Szlachtowski z wiceprezydentem Schmidtem, prezes Rady powiatowej krakowskiej z wice-prezesem, Franciszkiem Paszkowskim i J. K. Kirchmajerem; prezydent sądu wyższego, Zborowski z wice-prezydentem Madejskim; prezes sądu krajowego, Jasiński; nadprokurator Szymonowicz i prokurator Bosowski; rektor profesor Kasparek; starosta górn. Stengel z radcą Walterem; dyrektor kolei państwowej Kolosváry z swym zastępcą, Seferowiczem; naczelnik powiatowej dyrekcyi skarbu, Hayling, z radcą Krumłowskim; komisarz starostwa; dyrektor policyi Englisch z radcą dr. Korotkiewiczem, naczelnik urzędu pocztowego Dawidowski, naczelnik urzędu probierczego Kunst, naczelnik urzędu podatkowego Sleczkowski, reprezentanci Towarzystwa rolniczego Homolacs Stanisław i hr. Scipio, Tow. ubezpieczeń Łępkowski i Czesław Kieszkowski, kasy oszczędności Słęk Franciszek. Z chwilą przybycia pociągu udali się wszyscy na peron celem powitania p. Namiestnika. Pierwszy przemówił krótko prezydent dr. Szlachtowski, wyrażając serdeczną radość reprezentacyi m. Krakowa. P. Namiestnik witał się z wszystkimi, poczem udał się do Spiskiego pałacu, gdzie zamieszkał.

O godzinie 11ej zaczęły się przedstawienia władz, instytucyj i korporacyj w pałacu Spiskim. Pierwszy przedstawił się Najprzew. ks. Biskup z kapitułą, ks. prałatem Matzkem, Spita-

lem, Midowiczem, Pelczarem, Foxem, Gawrońskim, Józefczykiem, Spisem, infułatem Bobrem, ks. Soubicille, dalej dziekan Szerszeń, prowincyał OO. Reformatów Maciejczyk, ks. kanonik Kremieński, prowincyał OO. Jezuitów ks. Jackowski, kanonik ks. Bukowski. Dalej generalicya pod przewodnictwem generała-porucznika Drexlera, generałowie: Wagner, Fischer, Schulz, Roszkowski, Neuwirt, szef sztabu Hofmeister, dyrektor inżynieryi Szaller, komendanci pułków, w ogóle orszak z 28 osób złożony, witał i składał życzenia p. Namiestnikowi.

Na przemowę generała Drexlera odpowiedział p. Namiestnik po niemiecku:

„Pozwólcie Szanowni Panowie wypowiedzieć sobie moje najserdeczniejsze podziękowanie za to gremialne przybycie i tak przyjazne powitanie. Korzystam z tej pierwszej uprzejmie mi nastręczonej sposobności, by podnieść z naciskiem, że uważam za mój pierwszy obowiązek przestrzegać interesów armii cesarskiej z jak największą energią i ścisłością. Nieomieszkam tak osobiście jak i za pośrednictwem podwładnych mi organów popierać jak najusilniej spraw do mojego zakresu działania należących i dziękuję Wam Panowie raz jeszcze za to życzliwe przybycie a mam nadzieję iż odtąd częściej łączyć mnie będą z Wami Panowie, żywe i osobiste stosunki.“

Do Rady miejskiej przemówił hr. Namiestnik w te słowa:

„Witam szanowną reprezentacyę miasta Krakowa i dostojnego Prezydenta, jako dawnych i dobrych znajomych. Pomny na łaskawe słowa, któremi mnie na mocy uchwały Waszej przed dwoma laty żegnać raczyliście, pragnę w granicach możności dopomagać Wam wszelkiemi siłami w spełnieniu Waszych nieraz trudnych i niewdzięcznych ale dla dobra tego miasta ważnych obowiązków. Wiele się już zrobiło, wiele już zdziałaliście, ale wiele jeszcze zostaje do zrobienia. Zdaję sobie sprawę z trudności, z któremi macie do walczenia i dołożę wszelkich starań, aby Panów zadanie ułatwić. Im trudniejszem ono będzie, tem bardziej na mą pomoc liczyć powinniście. Pracujcie Panowie dalej w duchu i kierunku, w jakim pracowaliście dotąd, a nie wątpię, iż potraficie zatrzymać zaufanie waszych wyborców. Liczę bardzo na doświadczoną wytrwałość i na znaną mi a tak ważną niezawisłość i bezstronność Waszego Prezydenta. Życzę Wam Panowie z całego serca, byście utrzymywali nadal sławę Rady miasta Krakowa na tym poziomie, na którym kraj przywykł ją widzieć od lat wielu. To się Krakowowi należy i dla tego powinniśmy wszyscy współdziałać byście Waszą pieczołowitość o dobro i interesa tego miasta dalej rozwijać mogli. We mnie znajdziecie zawsze pomoc, opiekę i troskliwość.“

Dalej przedstawiali się członkowie Rady powiatowej krakowskiej z prezesem na czele, prezydent wyższego Sądu krajowego Zborowski i radcy sądu wyższego, prezes sądu krajowego Jasiński i radcy sądu krajowego; nadprokuratorya i prokuratorya państwa, prezes Akademii umiejętności Majer, wiceprezes Teichmann oraz sekretarz Akademii hr. Tarnowski, dalej rektor uniwersytetu z senatem i profesorowie, szkoła sztuk pięknych z mistrzem Matejką, personal starostwa górniczego pod przewodnictwem starosty Stengla i radcy Wachtla, dyrektor kolej państwowych Kolosvary z swym zastępcą Seferowiczem i urzędnikami, zarząd salinarny z Wieliczki, urzędnicy Starostw Krakowskiego i Wielickiego, oraz starostowie wadowicki i grybowski, wreszcie prokuratorya skarbu, dyrekcya policyi z radcą dworu Englischem, i komendant oddziału żandarmeryi. Przedstawienia skończyły się o godzinie pierwszej.

Wiedeń, 15 listopada. Najj. Pan zamianował króla duńskiego Chrystyna właścicielem pułku piechoty nr. 75. Dalej zamianował Najj. Pan króla szwedzkiego Oskara właścicielem pułku piechoty nr. 10.

Monachium, 15 listopada. Książę Maksymilian bawarski, Ojciec Najjaśniejszej Pani, zakończył życie.

Wiedeń, 15 listopada. Komisya wojskowa Izby deputowanych ukończyła wczoraj ogólną dyskusyę nad nową ustawą wojskową i uchwaliła jednogłośnie przejść do rozpraw szczegółowych. Referentem został wybrany hr. Kińsky.

P. Minister obrony krajowej dał wyraz ubolewaniu, iż niektóre dzienniki ogłosiły z ostatniego poufnego posiedzenia niezgodne z prawdą referaty. P. Minister mniema, iż odpowie najlepiej uprawnionemu interesewi publiczności, jeżeli ogłosi w dokładnem brzmieniu te przepisy, jakie faktycznie istnieją, a które odnoszą się do egzaminów dla otrzymania przywileju jednorocznej służby ochotniczej, oraz egzaminu dla osiągnięcia stopnia oficerskiego w rezerwie. P. Minister odczytał następnie odnośne przepisy.

Wiedeń, 15 listopada. *Vaterland* donosi, że zapowiedziany na koniec b. m. wiec katolików został odłożony do maja.

Wiedeń, 15 listopada. (*Tel. pr.*) Wiadomości prywatne z Sofii zaprzeczają stanowczo pogłosce o zamachu na ks. Ferdynanda. W Bułgaryi panuje zupełny spokój.

Wiedeń, 15 listopada. (*Tel. pryw.*) *Neue fr. Presse* twierdzi, że objęcie zarządu kolei węgiersko-galicyjskiej przez Państwo nastąpi już 1 stycznia 1889.

Berlin, 15 listopada. (*Tel. pryw.*) Według półurzędowych doniesień nastąpi w najbliższym czasie nowa zmiana w osobach komenderujących armją niemiecką.

Donoszą o nowym zatargu jaki miał się wydarzyć na granicy niemiecko francuskiej. Pewien niemiecki leśniczy zranił podobno francuskiego strzelca.

Kopenhaga, 15 listopada. Na posiedzeniu folkethingu oświadczył prezydent, że złożenie gratulacyi królowi, z okazyi jubilenszu przez cały folkething, byłoby w stosunkach uregulowanych całkiem naturalnem, wobec rozdwojenia stronnictw jest jednak niemożliwem. Lewica zgodziła się na to, prawica zaś opuściła przed końcem posiedzenia salę i złoży gratulacye razem z prawicą storthingu.

Sofia, 15 listopada. Rozpuszczone zagranicą pogłoski o zamachu na księcia Ferdynanda są całkiem bezzasadne. Panuje tu zupełny spokój i porządek.

Petersburg, 15 listopada. *Agen. półn.* donosi, że skutkiem zniesienia charkowskiego okręgu wojskowego musiały zajść zmiany w składzie korpusów, aby obwody korpusowe nie krzyżowały okręgów wojskowych. Równocześnie otrzymały wszystkie korpusy armii jednolitą organizacyę o 2 dywizyach piechoty. Korpus grenadyerów zatrzymał swój skład o 3 dywizyach. Zniesienie charkowskiego okręgu wojskowego spowodowane zostało ze względów czysto ekonomicznych, wydało bowiem zaoszczędzenie 180.000 rs. w budżecie wojennym.

Paryż, 15 listopada. Komisya rewizyjna oświadczyła się za zniesieniem senatu i prezydentury republiki.

Paryż, 15 listopada. (*Tel. pryw.*) Dzisiaj został otwarty instytut dr. Pasteura w obecności prezydenta Carnota i ministrów.

Paryż, 15 listopada. Morderca Maryi Agnétant, Prado, został skazany na śmierć.

Londyn, 15 listopada. (*Tel pr.*) Królowa Wiktorya wyjedzie naprzeciw cesarzowej wdowy Fryderykowej do Gulensbourough. Książę Walii przywita ją we Vlissingen.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Telegramy zbożowe z dnia 14 listopada 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 18·50 do 19 — zł. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenicy na jesień 8·27 do 8·28 Berlin: Pszenica żółta (na listopad) 189.50 do —·—, żyto —·— m. spirytus 34·10 rzepakowy olej —·—. Paryż: mąki 61 25 kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·—.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

Nadesłane.

Dr. Jan Rosner
lekarz chorób kobiecych
(Wałowa 11). 6560

Najbliższe ciągnienie
2 (14) stycznia 1889.
Główna wygrana:
100.000 franków
Losy serbskie 10 fr.
sprzedaje na spłaty miesięczne,
mianowicie:
3 losy w 12 spłatach miesięcznych po 2 zł. i jednorazowa należytość stemplowa 9 ct. — pierwsza więc rata 2 zł. 19 ct.
5 losów w 13 spłatach miesięcznych po 3 zł. i jednorazowa należytość stemplowa 32 ct. — pierwsza więc rata 3 zł. 32 ct.
Już po złożeniu pierwszej raty należą wszystkie wygrane do nabywcy.
Za gotówkę po kursie najtańszym
August Schellenberg
Dom bankowy i Kantor wymiany
we Lwowie, 7113

Kandydat notaryalny
biegły w sprawach sądowych i spornych, niemniej zręczny pisarz znajdą umieszczenie w kancelaryi notaryusza w Zabłotowie. 7234

Wielmożny Pan Henryk Blumenfeld, właściciel apteki pod „Złotym Słońcem“ we Lwowie.
Upraszam o łaskawe wysłanie dwóch butelek malagi z ż lazem wyrobu pańskiego, której błogich skutków już doznałem. 7253
Franciszek Riess,
c. k. sędzia powiatowy w Tarnobrzegu.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 14 listopada 1888.

	płacą	żądają
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	209 50	213 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	209 50	213 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	277 —	281 —
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	— —	216 —
2. List. zast. za 100 zł		
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	99 75	100 75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102 90	104 —
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	94 —	95 —
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101 35	102 35
„ „ „ 4 pr. w. a.	94 75	95 75
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	101 35	102 35
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	91 50	92 50
„ „ 4½ pre. „ „ 52	96 —	97 —
„ „ 4 pre. „ „ 56	90 —	91 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 3 pre.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	—	57 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pre.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	—	48 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104 50	105 60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	100 —	101 —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi		
Pożyczki kr. z r. 1875 po 6 pr. wa.	103 25	105 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	92 90	93 90
5. Losy miasta Krakowa	32 —	34 —
„ „ Stanisławowa	33 —	35 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 73	5 83
Dukat cesarski	5 75	5 85
Napoleondor	9 64	9 74
Półimperiał	10 —	10 10
Rubel rossyjski srebrny	36	48
papierowy	1 24	26
	59 50	60 50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 listopada 1888.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.95	82 15
luty-sierpień	81 8.	82.
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	82.6	8·80
kwiecień-październik	83.10	83 30
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	134.25	133 75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139 75	140. —
„ „ 1860 po 100 złr 5 pre.	141.—	141.40
„ „ 1864 po 100 złr.	173.50	174. —
„ „ 1864 po 50 złr.	173 50	174. —
Renty Com. po 42 złr. austr.	153.50	154· —
Listy zastw. domon. państw. po 120 złr. 5 pre.	—	—
Renta papierowa 5 pre. z r. 1881	97.50	97 70
Austr. renta zł. wolna od podat. 4er.	109.90	110.10
2. Obligacye indem. 5 pre. (za złr. m. k.)		
Czech	—	—
Bukowiny	104.30	105.—
Galicyi	104.50	105.25
Niższej Austryi	110.—	—
Siedmiogrodu	104.60	105.40
Węgier	104.50	105.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	113.—	113.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	306·—	306 40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	504.—	508.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—	—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	876.—	878.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—	—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	401 —	403.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 300 zł. m.	—	—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 300 zł.	—	—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2455.—	2460.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	210 25	210 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	151 —	151 95
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	103.25	103.75
L. kol. węg. gal. a 300 zł. w srebrze	179 —	180.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny ziemsko-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.—	101 40
„ „ „ premiowe po 3 pre.	93 —	103.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	90.—	93.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.—	97.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	89.50	91.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pre.	95.15	—.—
„ „ „ po 5 pre.	101.—	101.75
„ „ „ po 5 pre w 37 latach zwrotne	101.—	101.75
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	94 —	94 50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pre. w. a. I emisyi	100.—	101.—
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	100.—	100.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pre.	100.—	100 50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pre.	101.75	102 25
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ pre.	101.75	102 75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99. —	99.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.—	100.50
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.70	100.20
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102.—
Kolej gal. Kar. Ludw. emisya z r. 1881 po 4½ pre.	99.70	100 30
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98 60	99 10
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 pre. w srebrze z r. 1884	31.75	32.25
„ „ „ z r. 1884	87.40	88. —
„ „ „ z r. 1868	—	—
„ „ „ z r. 1873	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.80	100·20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	182.50	183.—
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	118.25	120.25
Rudolfinum po 10 zł. w. a.	41 —	42 —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23. —	23 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24 —	25 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	60.—	60 50
Palffiego po 40 zł. m. k.	57.50	58 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18 30
„ węgiersk. „ po 5 zł	11 60	11 90
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfo po 10 zł. w. a.	19.25	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	63.50	64 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	34 50	35.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	34. —	34.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	146.—	148.—
„ „ po 50 zł. w. a.	79.—	81.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	42.—	43.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	55 —	56 —
7. Weksle na 3 miesięcy.		
Augsburg na 100 zł. w. p. a	—	—
Berlin za 100 mark w. p.	—	—
Frankfurt za 100 mark w. p.	—	—
Hamburg za 100 mark w. p.	—	—
Londyn za 10 ft. ster.	121.95	122 60
Paryż za 100 fr.	48.20 —	48 27 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mac.	5.77.—	5.71.—
„ polnej wagi	5.77.—	5.79 —
Korona	—.—	—.—
20 frankówka	9.66 —	9 67 —
Rossyjski półimperyał	10 02.—	10 05
Talar związkowy	—	—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegraficzny kurs wiedeński.
dnia 14 listopada 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	10
„ „ „ w srebrze	83	75
Renta w złocie	110	20
5 pre. austr. renta marcowa	97	40
Akcye banku wiedeńskiego	876	—
„ kredytowego	306	80
Londyn	121	95
Napoleondor	9	55
Dukat cesarski mac.	5	77
100 marek niemieckich	59	82½

L. 21851 (7264 2—3)

Celem zabezpieczenia poboru podatku konsumcyjnego a mianowicie co do rzeźi bydła i wyrębu mięsa w myśl ustawy z dnia 16 czerwca 1877 (dz. u. p. nr. 60) tudzież poboru podatku konsumcyjnego od wyszynku wina moszczu winnego i owocowego, w myśl ustawy z dnia 17 lipca 1862 (dz. u. p. nr. 55) i ustawy z dnia 8 maja 1875 (dz. u. p. nr. 85) a to na przeciąg roku 1889 lub też na lata 1889, 1890 i 1891 z prawem wypowiedzenia lub też bezwarunkowo na trzy lata to jest 1889, 1890 i 1891 ogłasza się niniejszem w okręgach niżej wykazanych publiczną licytacyę pod następującemi warunkami:

1. Do dzierżawy przypuszcza się każdego który wedle ustaw od zawarcia kontraktów wykluczonym nie jest.

2. Kaucya na zabezpieczenie dzierżawy złożyć się mająca może być gotówką albo też w publicznych efektach na kaucyę się kwalifikujących złożoną.

3. Zastępcy winni przy licytacyi pełnomocnictwem legalizowanym sądownie lub notaryalnie się wykazać.

4. Pisemne oferty zaopatrzone w 10-prc. wadyum należy wnieść do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie do dwudziestego piątego (25) listopada 1888 do godziny 12 w południe.

5. O bliższych warunkach dzierżawy i spisie miejscowości w pojedynczych okręgach położonych można się poinformować w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie lub też w szystkich nadzorach straży skarbowej tutejszego powiatu.

L. porządk.	Przedmiot dzierżawy	Nazwa okręgu dzierżawz przynależnemi miejscowościami a mianowicie:	Cena fiskalna opłacać się mającego podatku zł.	ct.	Wadyum złożyć się mające	Dzień, miesiąc, godzina i miejsce odbyć się mającej licytacyi
1	Pobór podatku konsumcyjnego od wyszynku wina moszczu winnego i owocowego	Szczerzec z 2 miejscow.	137	57	13	Dnia 26 listopada 1888 od godziny 10 rano do 2 z południa w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.
2		Janów	51	55	5	
3		Kiernica	8	70	1	
4		Żurawno z 2 miejscow.	52	—	5	
5	Pobór podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa	Strzeliska z 19 miejscow.	977	—	97	

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu
Lwów, dnia 8 listopada 1888.

L. 3327 (7244 3—3)

Ck. powiatowa Dyrekcya skarbu w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że celem wydzierżawienia gruntu położonego p. nr. t. 1307|I w Podwołoczyskach, używanego niegdyś, jako zakład kontumacyjny dla bydła, a obejmującego około 33 morgów, rozpisuje się konkurencyjną rozprawę zapomocą piśmiennych ofert na dzień 24 listopada 1888 pod następującemi warunkami:

1) Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto do tego jest zdolnym, według obowiązujących ustaw jest w możności dostarczenia wymaganego zabezpieczenia, i nie jest w myśl istniejących ustaw od tego wykluczonym.

2) Powyższy grunt wydzierżawia się na trzy lata tj. na czas od 1 listopada 1888 do końca października 1891 z zastrzeżeniem potwierdzenia wyniku konkurencyi przez Wysokie ck. Ministerstwo skarbu, któremu przysługa dowolny wybór między wniesionemi ofertami w ten sposób, że nawet niższa oferta przyjętą być może.

3) Jako cenę wywołania stanowi się roczny czynsz dzierżawny w kwocie 800 złr. wyraźnie Ośmset złr. wa. w miesięcznych ratach z góry spłacać się mający, od którego 10 0|0 wadyum wynosi 80 zł.

4) Nabywca a względnie dzierżawca jest ewentualnie obowiązany w myśl reskryptu wysokiego ck. Ministerstwa skarbu z dnia 18 czerwca 1884 l. 16958 powyższy grunt wrazie zapotrzebowania oddać na powrót wysokiemu skarbowi na tegoż wezwanie natychmiast całkiem lub częściowo bez poprzedniego wypowiedzenia. Oprócz tego wypadku ustanawia się termin prawa wypowiedzenia dzierżawy dla wysokiego skarbu na trzy miesięcy zaś dla dzierżawcy na sześć miesięcy przed upływem umówionego czasu dzierżawy.

5) Do powyższej konkurencyi przyjmuje się tylko, opieczętowane pisemne oferty, które najpóźniej do 2 godziny po południu dnia 23 listopada 1888 do ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu wniesione zostaną.

5) Powyższe pisemne oferty mają być zaopatrzone we wadyum w kwocie 80 zł. w gotówce lub państwowych papierach wartościowych, których wartość obliczoną być ma według kursu giełdy wiedeńskiej, jednak nie po nad wartość nominalną, powinny przedmiot dzierżawny dokładnie określać, ofiarowany czynsz dzierżawny zawierać wyrażony tak cyframi jakoteż literami, nie mają zawierać żadnej klauzulli, któraby się nie zgadzała z warunkami niniejszego obwieszczenia licytacyi i powinny obejmywać wyraźne oświadczenie oferenta że się poddaje bez zastrzeżenia warunkom tego obwieszczenia licytacyi.

7) Oferta obowiązuje oferenta od chwili jej wniesienia, wysoki Skarb zaś dopiero od dnia doręczenia oferentowi ratyfikacyi wysokiego c. k. Ministerstwa Skarbu.

8) Po zatwierdzeniu oferty zostanie sporządzony formalny pisemny kontrakt dzierżawny z dzierżawcą, który ma ponosić przypadającą należytość stemplową i koszta sporządzenia kontraktu.

9) Na zabezpieczenie czynszu dzierżawnego ma złożyć dzierżawca kaucyę dzierżawną w gotówce lub w państwowych papierch wartosciowych, która ma się równać 1|3 części ofiarowanego rocznego czynszu dzierżawnego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Tarnopol, dnia 8 listopada 1888

Von der k. k. Finanz Bezirks Direktion in Tarnopol, wird hiemit zur allgemeinen Kentniss gebracht, dass Behufs Verpachtung des in Podwołoczyska ehemals für eine Vieh-Contumatz-Anstalt bestimmt gewesenen aerarischen Grundes N. top. 1307|1 im Flächenraum von circa 33 Joch die Konkurrenz-Verhandlung mittelst der schriftlichen Offerte auf den 24 November 1888 unter den nachstehenden Bedingungen ausgeschrieben wird:

1. Zur Pachtung wird Jedermann zugelassen, welcher nach den bestehenden Gesetzen dazu geeignet ist, die erforderliche Sicherheit zu leisten vermag, und laut bestehenden Gesetzen hievon nicht ausgeschlossen ist.

2. Die Verpachtung des obigen Grundstückes erfolgt auf drei Jahre, das ist für die Zeit vom 1 November 1888 bis Ende Oktober 1891 mit Vorbehalt der Genehmigung des k. k. Finanz-Ministeriums, welch' letzterem die freie Wahl unter der Anboten derart zusteht, dass auch ein minderes Anboth zur Annahme gelangen kann.

3. Als Ausrufspreis wird den in monatlichen anticipativen Raten zu entrichtende jährliche Pachtzins im Betrage von 800 fl., sage Acht Hundert Gulden ö. W. festgestellt, wovon das 10 porzentige Vadium mit 80 fl. entfällt.

4 Dem Ersteher und beziehungsweise Pächter, liegt gemäss Erlasses des hohen k. k. Finanz-Ministeriums vom 18 Juni 1884 Z. 16593 eventuell die Verpflichtung ob obiges Pachtobjekt im Falle des Bedarfes dem hohen Aerar über dessen Aufforderung sogleich ganz oder theilweise ohne vorherige Kündigung zurück zu übergeben.

Ausser diesem Falle wird das gegenseitige Kündigungsrecht für das hohe Aerar auf drei Monate, hingegen für den Pächter auf sechs Monate vor Ablauf der Pachtdauers bedungen.

5. Bei dieser Concurrenz werden nur versiegelte schriftliche Offerte angenommen, welche bis auf auf schliesslich 23 November bis 2 Uhr Nachmittags bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Tarnopol übergeben werden müssen.

6) Derlei schriftliche Offerte müssen mit einem Vadium per 80 fl. im Baaren oder österreichischen Staats Obligationen, deren Werth nach dem Course der Wiener Börse, jedoch nicht über dem Nominal-Betrage zu berechnen ist belegt sein, die genaue Bezeichung des Pacht Objektes, so wie die ausdrückliche Angabe des angebothenen jährlichen Pachtzinses, und zwar sowol in Ziffern, als auch in Buchstaben enthalten, und es darf darin keine Klausel vorkommen, welche mit der gegenwärtigen Kundmachung nicht in Einklange stände.

Der Offerrent hat im seinem Offert ausdrücklich zu erklären, dass er sich den in dieser Lizitazions Ankündigung enthaltenen Bedingungen, unbedingt unterwirft.

7) Das schriftliche Offert verpflichtet den Offerrenten, sofort nach dessen Einreichung, hingegen das hohe Aerar erst seit dem Tage der Zustellung an den Offerrenten der Genehmigung des hohen k. k. Finanz Ministeriums.

8. Nach der Genehmigung des Anbotes wird ein förmlicher schriftlicher Pacht-Vertrag mit dem Ersteher abgeschlossen, welcher die hievon entfallende Stempelgebühr und die Vertragskosten aus Eigenem zu berichtigen hat.

9. Zur Sicherstellung des bedungenen Pachtzinses hat der Pächter im Baaren oder in österreichischen Staatspapieren eine Caution zu leisten, welche dem dritten Theile des bedungenen jährlichen Pachtzinses gleich zu kommen hat.

K. k. Finanz-Bezirks-Direction.
Tarnopol, den 8 November 1888.

L. 26284 (7120 3—3)

Krakowski Sąd deleg. miejski ogłasza iż celem zaspokojenia należytośći powiat. kasy oszczędności w Krakowie w kwocie 102 złr. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym 15 grudnia 1888 i 19 stycznia 1889 o godź. 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 4 w Zakamyczu mał. Maryanny, Katarzyny i Agnieszki Mardyłów własnej.

Cena wywołania 757 złr. 62 i pół ct. wadynm 76 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Władysław Wilkosz z substytucyą adwokata dr. Schoena w Krakowie.

Kraków, 27 września 1888.

L. 6195 (6854 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie niniejszem podaje do wiadomości, że na żądanie gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie i Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie na zaspokojenie należytości gal. Towarzystwa kredytowego we Lwowie w kwocie 34366 zł. 21 ct. wa. zpn. tudzież na zaspokojenie należytości Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie to jest rat od 1 kwietnia 1882 począwszy, aż po dzień 1 kwietnia 1888 od sumy pożyczkowej 8000 zł. wa. z prz. zaległych dozwoloną została przymusowa publiczna licytacya dóbr Szklary z pn. Kolanówka i Helenów, wykazem hipotecznym l. 224 objętych, a dłużnika p. Kajetana Junoszy Załuskiego własnych, wraz z inwentarzem żywym i martwym według protokołu uchwałą z dnia 2 sierpnia 1888 l. 5015 do wiadomości Sądowej przyjętego, opisanym.

Licytacya ta odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach to jest dnia 14 grudnia 1888 i dnia 11 stycznia 1889 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Sprzedaż na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na drugim nawet niżej ceny wywołania, nastąpi.

Cena wywołania wynosi 65900 zł. wa. zaś wadyum 6590 zł. wa., które w gotówce książeczkach wkładkowych lub w innych papierach wartościowych do lokacyi pupilarnych, obliczonych wedle ostatniego kursu giełdy wiedeńskiej jednak nie wyżej nominalnej wartości.

O tej licytacyi zawiadamiamy galic. Towarzystwo kredytowe ziemskie we Lwowie, galic. Zakład kredytowy ziemski w Krakowie jako egzekucyę popierających wierzycieli, dłużnika hipotecznego, jak niemniej wszystkich wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu znanych do rąk własnych natomiast tych wierzycieli, którymby niniejsza lub też jakakolwiek późniejsza uchwała, na czas, albo wcale, doręczoną być nie mogła, albo którzyby już po dniu 16 maja 1888 w hipotece dóbr Szklary prawa nabyć mogli, do rąk ustanowionego kuratora dra Włodzimierza Pilińskiego z substytucyą dra Józefa Fechtdegena w Rzeszowie.

Rzeszów, 27 września 1888.

L. 8251 (7198 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności gminy miasta Gorlic w kwocie 750 zł. 84 ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Gorlicach pod nr. k. 27 położonej wyk. hip. I, 20 objętej, dłużników Mojżesza i Perli Kerców własnej, na dzieiń 10 grudnia i 27 grudnia 1888 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicah.

Cena wywołania 1231 zł. 28 ct. aw.

Wadyum 123 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. Dra Radomyskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne, przejrzec można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Gorlice, 24 października 1888

L. 4158 (6981 3—3)

Dnia 13 grudnia 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności własnej Katarzyny Thomas w Krynicy w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej objętej wykazem hipotecznym 291 księgi gruntowej dla Krynicy na zaspokojenie wierzytelności Deobalda Bechtlofa w kwocie 110 zł.

Cena wywołania 340 zł.

Wadyum 34 zł.

Realność ta zostanie na powyższym terminie, także niżej ceny wywołania sprzedana.

Bliższe warunki do przejrzenia w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Michał Fellner Notaryusz w Medenicach.

C. k. Sąd powiatowy
Medenice, 20 sierpnia 1888.

L. 5176 (6846 3—3)

Dnia 14 grudnia 1888 godzina 10 przed południem będzie realność lk. 97|98 rep. 85/86 w Wołoszynowej Iwana Mamrycza własna celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 15 rat po 6 zł. tudzież reszty kapitału 6 zł. 32 ct. wa. zpn. i niżej ceny wywołania w drodze licytacyi sprzedaną.

Cena wywołania 500 zł. w. a.

Wadyum 25 zł. w. a.

Dalsze warunki i protokół opisania mogą w ts. registraturze być przejrzane.

O tem zawiadamia się wierzycieli niewiadomych, tudzież którymby uchwała ta lub późniejsze wcześnie lub wcale doręczone nie były do rąk kuratora p. Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykt.

C. k. Sąd powiatowy
Staremiasto, dnia 1 listopada 1887.

L. 6072 (7229 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzin. 10 rano w dniu 10go grudnia 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 14 stycznia 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 103 w Czernilawie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Arona Ungara własnej, na rzecz Samuela Bauera i Marcina Weissa pto 255 zł. z pn.

Cena wywołania 1215 złr., wadyum 121 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania, wolno przejrzeć w tus. registraturze. Dla nieznanych wierzycieli realnych ustanowiono kuratorem ck. notaryusza Mikołaja Holuba z Jaworowa.

C. k. Sąd powiatowy
Jaworów, 4 października 1888.

L. 7358 (7210 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 13 grudnia 1888 na jednym terminie za jakąkolwiek cenę licytacya realności l. 75 według w. h. 62 w Haliczanowie Michała Kraus własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 267 zł. 50 ct. zpn.

Cena wywołania 935 zł.

Wadyum 47 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Adolfa Henzego w Gródku.

Gródek, 20 września 1888.

L. 11902 (7237 2—3)

Dnia 12 grudnia 1888 przynajmniej za cenę szacunkową zaś dnia 16 stycznia 1889 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. Sądzie zawsze o godz. 9 rano, egzekucyjna licytacya realności wyk. hip. 458 gm. kat. Hańkowce objętej dłużnika Szulima Hubezera własnej na rzecz firmy Umrath & Co. pto 36 zł. z pn.

Cena wywołania 1265 zł.

Wadyum 126 zł. 50 ct.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adwokat dr. Schafer.

Sniatyn, dnia 12 października 1888.

L. 3796 (7249 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że celem zaspokojenia kwoty 29 złr. z pn. Reginy Mycoń odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy dwóch kawałków gruntu w Szarem położonych Józefa Talika własnych w dniach 26 listopada 1888 i 10 grudnia 1888 o godz. 10 rano, w biórze sędziego powiatowego.

Cena szacunkowa 40 złr.

Wadyum 4 zł.

Milówka, 5 października 1888.

L. 12253 (7029 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Jetty Klein zamężnej Moldauer od Szulima Löw w kwocie 500 zł. w. a. z pn. należącej odbędzie się dnia 13 grudnia 1888 i dnia 17 stycznia 1889 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 62 gminy katastralnej Stanisławów objętej na imię Szulima Löw zapisanej, jako też ciała tabularnego wykazem hipotecznym 1475 tejże gminy katastralnej na imię Chaima Samuela dwojga imion Pines zapisanego w Knihinie położonej, które przy drugim terminie licytacyjnym niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 2158 zł. 7 ct.

Zakład wynosi 216 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Bardach.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Stanisławów, 20 października 1888.

L. 24869 (6995 3—3)

C. k. Sąd krajowy rozpisuje celem zaspokojenia c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego w Lwowie przeciw Apolinaremu Jelita Strumieńskiemu przyznanych sum, jako to:

a) 184 złr. a. w. z procentami 6-prc. od dnia 15 maja 1887 i kwoty 92 ct. jako pół prc. prowizyi od 39 raty.

b) 184 złr. w. a. z 6-prc. odsetkami od dnia 15 listopada 1887 i kwoty 92 ct. jako pół. prc. prowizyi od 40 raty zaległej.

c) 29 złr. 66 ct. a. w. z 7-prc. odsetkami od dnia 15 maja 1888 wreszcie.

d) kosztów sądowych 14 złr. 82 ct. 12 złr. 31 ct. wa przymusową licytacyę realności pod l. 262 dz. I w Krakowie położonej wykazem hip. gm. kat. Kraków l. 252 objętej, wedle karty B. poz. 12 i 13 Apolinarego Jelita Strumieńskiego własnej, pod następującemi warunkami.

1. Przedmiotem publicznej sprzedaży jest realność pod l. 262 dz. I w Krakowie położona wyk. hip. gm. kat. Kraków l. 252 objęta Apolinarego Jelita Strumieńskiego własna.

2. Licytacya tej realności odbędzie się ryczałtem bez inwentarza w gmachu Sądu krajowego cywilnego w Krakowie w dwóch terminach a mianowicie w dniu 17 grudnia 1888 i w dniu 21 stycznia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano i to w pierwszym terminie tylko powyżej, lub za cenę szacunkową w drugim, zaś za jakąbądź cenę nawet niżej ceny szacunkowej, jednakowoż nie niżej trzeciej części onejże.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 10500 złr.

Wadyum wynosi 1050 złr. wa.

Dalsze warunki licytacyjne i wykaz hipoteczny powyższej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kraków, 21 września 1888.

L. 5804 (7209 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 23 listopada 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 grudnia 1888 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności l. 305 w Janowie, według wyk. hip. 280 ks. gruntowej gminy Janów masy spadkowej Chaima Weissbroda własnej, na rzecz wysokiego Skarbu państwa pto 2343 zł. 43 ct. zpn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Konstantego Widawskiego c. k. notaryusza w Budzanowie.

Budzanów, dnia 8 września 1888

L. 14543 (7227 3—3)

Dnia 15 listopada 1888 i dnia 20 grudnia 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym ck. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Czerchawie położonych, objętych wykazami hipotecznemi 102 i 103 w sprawie ks. Jana Tatomira przeciw masie nieobjętej sp. Jana Piechoty pto 843 zł. 82 ct. wa. zpn.

Co do realności objętej wykazem hip. 102 kwotę 586 złr. a co do realności objętej wyk. hip. 103 kwotą 129 zł. wa.

Wadyum zaś 10 % ceny. Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugiem nawet poniżej takowej sprzedaną będzie z tem, że w razie nieuzyskania na drugim terminie przynajmniej 2|3 części ceny szacunkowej każdemu ustawą niewyłączonemu wolno będzie nabywcę w przeciągu dni 14 podkurowaną cenę kupna przynajmniej o 1|5 część przewyższającej.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo Sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m. del.

Sambor, dnia 30 września 1888

L. 7902 (7189 2—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce w kwocie 183 zł. w. a. z pn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym Sądzie w dniach 13go grudnia 1888 i 17 stycznia 1889 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż 2|3 części gospodarstwa włościańskiego pod ld. 59 wyk. hip. l. 24 gminy Hryniów objętego dłużniczki Małaszki Litwin własnych. całego ciała hipotecznego whl. 96 objętego dłużnika Konrada Litwina własnego i 2|3 częśei drugiego ciała hipot. w. h. l. 191 objętego Wasyla Kopija własnego z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 670 zł 67 ct., 30 zł. i 73 zł. 33 ct. w. a., poręczne 68 zł., 3 zł. i 8 zł. wa. i że gospodarstwo powyższe na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w ts. registraturze

Z c. k. Sądu powiatowego

w Bóbrce, dnia 20 sierpnia 1888.

L. 15278 (7207 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stanisławowskiego banku zaliczkowego w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się dnia 11 grudnia 1888 i dnia 9 stycznia 1889 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Olexy Dzus własnej wyk. hip. 181 gminy kat. Pacyków objętej która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 112 złr. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 12 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych jest dr. Eliasz Fischler.

Stanisławów, 31 sierpnia 1888.

L. 3234 (7260 1—3

Dnia 6 grudnia 1888 i 24 stycznia 1889 każdym razem o godz. 10 rano rano w sądzie tutejszym odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności całej l. w. h. 204 w Gdowie położonej Jana Górki własnej realności lwh. 130 w Gdowie położonej Michała Przybychowskiego własnej na pokrycie pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego i Oszczędności „Wzajemna Pomoc" w Podgórzu w kwocie 180 zł. wa. zpn.

Cena wywołania realności pierwszej wynosi 120 zł. drugiej 163 zł. zaś wadyum 12 zł względnie 16 zł. wa.

Resztę warunków można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli miejscowy ck. notaryusz p. Br. Rogalski ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy

Dobczyce, 26 września 1888.

Wyroki prasowe.

Z. 248 (6860)

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 27. September, 1., 9. und 11. October 1888, Zz. 1145/8467, 1146/8468, 1147/8469, 1148/8470, 1149/8471, 1159/8598, 1190/8848 und 1198/8895, die Weiterverbreitung der Nr. 4093 der Zeitschrift „L'Indipendente" vom 21. September 1888 wegen der Artikel: „La dimissione dell' onorevole Vidulich" und „Il XX Settembre", der Nr. 4094 vom 22. September 1888 wegen des Artikels „Cronaca minima" nach § 65 a St. G., der Nr. 4096 vom 24. September 1888 wegen des Artikels „Il sistema dell' equipa razione in Austria" nach § 65 a St. G. und wegen des Artikels „L' I. R. Consigliere Dandini a Venezia" nach § 300 St. G., dann der Nr. 4103 derselben Zeitschrift vom 1. October 1888 wegen des Artikels „Austria ed Italia" nach §. 65 a St. G. und wegen des Artikels „La prossima seduta della dieta" nach § 300 St. G.; der Nr. 8 der Zeitschrift „Il Diavoletto illustrato" vom 22. September 1888 wegen der Artikel „Pirlampok" und „Un sollievo" nach § 516 St. G.; der Nr. 2448 der Zeitschrift „Il Piccolo della sera" vom 21. September 1888 wegen des Artikels „Il Presidente della dieta istriana" nach § 65 a St. G.; der Nr. 87 der Zeitschrift „La Pulce" vom 23. September 1888 wegen des Artikels „Ciaccherando" nach § 516 St. G., endlich der Nr. 79 der Zeitschrift „Edinost" vom 3. October 1888 wegen des Artikels „Narodnost in vera" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 26. September 1888, Zahlen 1127/8373, 1128/8374, 1129/8375, 1130/8376, die Weiterverbreitung der Flugschrift: „VIII Agosto MDCCCLXXXVIII Ugo Bassi, Bologna 1888 lit. Francesco Casanova e Comp." nach den §§ 305 und 65 a St. G., dann nach Art. IV des Ges. vom 17. Dezember 1862; der Nr. 1 der Zeitschrift „L'Ardimento" giornale popolare di Napoli ddo. 23. August 1888 wegen der Artikel „Africa — Irredentismo — Misura — Un po da per tutto" und „Lodovico Marini" nach den §§ 58 c und 65 a St. G.; der Nr. 2 vom 26. August 1888 wegen der Artikel: „Il Comizio di Forlì" und „Scuola privata in Istato laico" nach § 65 a St. G., dann der Nr. 3 derselben Zeitschrift vom 3. August 1888 wegen der Artikel „L'Italia non e indipendente — Un po da per tuto" und „Perche gli uomini d'ingegno sono democratici" nach §§ 65 a und 302, 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Roveredo hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7. October 1888, Zahl 2774, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Il Lagarino" Nr. 113 vom 3. October 1888 wegen des Artikels „La lettera del Vescovo di Trento" nach den §§ 491 und 493 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat über Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19. September 1888 Z. 25046, die Weiterverbreitung der Nr. 63 der „Egerer Zeitung" vom 8. August 1888 wegen der Notiz „Concursausschreibung der Bezirksrichterstelle für S. Paul" und der Nr. 63 der „Egerländer Zeitung" vom 8. August 1888 wegen des Artikels „Politische Nachrichten" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 14. October 1888, Zz. 6927 und 6957, die Weiterverbreitung der Nr. 283 der „Deutschen Volkszeitung" vom 11. October 1888 wegen des Artikels „Allerlei Bändigungsversuche" nach § 65 a St G., dann der Nr. 239 der „Reichenberger Zeitung" (Abendausgabe) vom 11. October 1888 wegen des Artikels „Krisengerüchte" nach § 58 c St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Brüx hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 13. October 1888, Z. 5387, die Weiterverbreitung der Gratisbeilage „Saazer Nachrichten" zu Nr. 114 des „Deutschen Volksblatt" vom 11. October 1888 wegen des Artikels „Die Versammlung des deutsch-politischen Vereines in Podletitz am 23. September 1888 (Forsetzung)" nach § 65 a St. G. verboten.

(6880)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 10 der periodischen Druckschrift: „Russka prawda" (Russisches Recht, Zeitung für die russischen Bauern) vom 1./10. 1888 enthaltenen Aufsätze: I. mit der Aufschrift: „Gde [illegible] prawdy" (Wo ist die Wahrheit) das Vergehen nach § 302, 303 St. G.; II. mit der Aufschrift: „Russke wicze w Lwowi" (Die ruthenischen Volksversammlungen in Lemberg) im ersten Absatze das Vergehen nach § 302 St. G.; III. mit der Aufschrift: „Protojerej Otec Iwan Naumowicz" (Der Erzpriester Iwan Naumowicz) das Vergehen nach § 305 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 23. October 1888.

Das k. k. Kreisgericht in Feldkirch hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 15. October 1888, Z. 1605, die Weiterverbreitung der Nr. 832 und 98 der Zeitschrift: „Bregenzer Tagblatt" vom 13. October 1888 wegen des Artikels „Das böse Gewissen" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 10. October 1888, Z. 7738, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Slovenski Narod" Nr. 231 vom 8. October 1888 wegen des Artikels „Nemszina v narodnich skolah in kranjski dezelni zbor" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 4. und 6. October 1888, Zz. 24507 und 24625, die Weiterverbreitung der Nr. 273 der Zeitschrift „Narodni Listy", (Nachmittagsausgabe) vom 1. October 1888 wegen des Artikels „V pruske atmosfere" nach den §§ 63, 64 und 65 a St. G. und der Probenummer der Zeitschrift „Mladobolesla van" vom 1. October 1888 wegen des Artikels „Jinou cestou" nach 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Neutitschein hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17. October 1888, Z. 7299, die Weiterverbreitung der „Deutschen Volkszeitung für den Neutitscheiner Kreis" (vormals „Neutitscheiner Wochenblatt") Nr. 82 vom 13. October 1888 wegen des Artikels „Zur Kublichfeuer in Zauchtel" nach § 300 St. G. verboten.

Konkursa.

L. 730 (7241 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na opróżnioną posadę nauczyciela szkoły wzorowej c. k. Seminaryum nauczycielskiego męzkiego we Lwowie.

Posada ta połączona jest z płacą w kwocie rocznej 800 zł z dodatkiem aktywalnym dla X klasy rangi i prawem do pobierania dodatków pięcioletnich w kwocie rocznej po 100 zł.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać się kwalikfiacyą nauczycielską dla szkół wydziałowych z językiem wykładowym polskim i ruskim tudzież praktyką w zawodzie nauczycielskim i podania swe zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe wnieść za pośrednictwem Władz swych przełożonych do c. k. krajowej Rady szkolnej najpóźniej do 15 grudnia 1888.

We Lwowie, dnia 4 listopada 1888.

L. 45652 (7217 3—3)

W celu obsadzenia jednej posady aplikanta przy krajowem Archiwum aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie z rocznem adjutum w kwocie 300 zł. wa. z pn. rozpisuje się niniejszem konkurs.

O tę posadę mogą się ubiegać tylko uczniowie Uniwersytetu lwowskiego, oddający się studyom historycznym lub historyczno-prawniczym.

Bliższe określenie praw i obowiązków aplikantów archiwalnych zawarte jest w uchwale Wysokiego Sejmu z dnia 21 sierpnia 1877 r.

Podania zaopatrzone w metrykę chztu świadectwo dojrzałości, dowód immatrykacyi, a ewentualnie także dowody szczególnego uzdolnienia do służby archiwalnej wnosić należy do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 20 listopada 1888 r.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, 30 października 1888.

L. 243 (7262 2—3)

Konkurs na jedną posadę dyetaryusza z miesięcznem wynagrodzeniem 25 zł. Wymagane piękne, szybkie pismo i wprawa w aktuowaniu sądowem.

Udokumentowane podania należy wnieść do 20 listopada 1888.

C. k. Sąd powiatowy

Zabłotów, 11 listopada 1888

L. 35 (7254 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące opróżnione posady nauczycielskie w tutejszym okręgu szkolnym:

1. W IV klasowej szkole ludowej w Zakliczynie nad Dunajcem na posadę młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. aw.

2. W III klasowej szkole ludowej w Borzęcinie na dwie posady i w III klasowej szkole ludowej w Szczurowie na jedną posadę z płacą po 240 zł. aw.

3. W II klasowych szkołach ludowych w Czechowie w Jadownikach podgórnych, w Okocimie ji w Radłowie po jednej posadzie nauczycielskiej z płacą 200 zł. aw.

4. W jedno-klasowych szkołach ludowych w Gosprzydowie, w Łętowicach i w Maszkiewicach po jednej posadzie nauczycielskiej z płacą roczną po 300 zł. aw. i z wolnem pomieszkaniem.

5. W jednoklasowych szkołach filjalnych w Wojakowie, w Łoponiu w Szczepanowie i w Złotej po jednej posadzie nauczycielskiej z płacą roczną po 250 zł. wa. i z wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci lub kandydtki ubiegający się o jednę z tych posad, mają wnieść w drodze właściwej należycie udokumentowane podania i zaopatrzone w wykaz służbowy najdalej po koniec grudnia 1888.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Brzesku, dnia 8 listopada 1888

C. k. Starosta i przewodniczący.

Rozmaite obwieszczenia.

6950

L. 4348

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Jakóba Kordla na które, używa jako właściciel fabryki octu w Zywcu, podpisując takową: „Jakób Korn".

Wadowice, 25 sierpnia 1888

L. 12243

Obwieszczenie.

Z powodu jednocześnie rozpisanego wyboru uzupełniającego dwóch posłów do Izby Deputowanych Rady Państwa z kuryi większych posiadłości, a to jednego posła z okręgu wyborczego Tarnopol-Zbaraż-Skałat-Trembowla i jednego posła z okręgu wyborczego Lwów-Gródek ogłasza się w myśl § 25 ustawy państwowej z d. 2 kwietnia 1873 r. (dz. u. p. nr. 41) listę wyborców z powyższych okręgów wyborczego, z oznajmieniem, że reklamacye mogą być wniesione do c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie w przeciągu 14 dni, licząc od dnia tego ogłoszenia.

Reklamacye wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Co do wykonywania prawa wyboru zwraca się uwagę wyborców na postanowienia §§. 12, 13, 14, 15 i 16 powołanej ustawy państwowej.

Jeżeli posiadłość gruntowa, uprawniająca do wyboru w powyższych okręgach wyborczych, jest wspólną tabularną własnością dwóch lub więcej współposiadaczy, wykonywa z pomiędzy nich ten prawo wyboru, którego reszta współwłaścicieli wyraźnie pisemnem pełnomocnictwem do tego upoważni.

Uprawnieni do wyboru w kraju zamieszkali, otrzymają karty legitymacyjne wprost z urzędu.

Tych zaś, do wyboru w powyższych okręgach wyborczych uprawnionych, którzy w kraju nie mieszkają, wzywa się niniejszem, ażeby o karty legitymacyjne zgłosili się do c. k. starosty w Tarnopolu, względnie we Lwowie.

Tarnopol—Zbaraż—Skałat—Trembowla.

Imię i nazwisko uprawnionego do wyboru	Nazwa posiadłości większej uprawniającej do wyboru
Bach Helena	Kapuścińce
Badianowie Mendel i Izrael	Sadzawka.
Baworowski Wiktor hr.	Baworów, Myszkowice, Łuka wielka, Zastawce, Łoszniów „Majętność“ Las do połowy dóbr „Kozówka Głowackich“ należący Krowinka.
Baworowska Marya hr.	Ostrów.
Baworowska Zofia hr.	Podwołoczyska, Staromiejszczyzna, Zadniszówka i Podwołoczyska część „Zakład kontumacyjny w Podwołoczyskach“ zwana.
Baworowski Włodzimierz hr.	Strusów z przyl. Bernadówka, Nałuże, Ostrowczyk, Rozdwiany, Słobudka Strusowska, Warwarzyńce, Zazdrość i Zubów.
Baworowski Wacław hr.	Borodnica, Krzywe i Sorocko.
Bieniedzki Władysław	Kozina.
Bielska Wiktorya i Piniński Leonard hrab.	Iwanówka część.
Borkowska Alexandra hr.	Kurniki Szlacheinieckie, Łozowa i Szlachcińce.
Bromirski Leon Władysław 2ga im.	Faszczówka, Tarnoruda.
Brunwasser z Ginsbergów Chaja czyli Klara	Medyń.
Buberowie Salamon, Karol i Max	Lubianki wyżne i niżne.
Buczkowska z Tyszeckich Leokadya, Aldas Leib, Kęplicz ,Dunin, Władysław i Aldas Pesi	Romanowe sioło część Mazarówka czyli „Czołhańszczyzna“ zwana.
Budzanów rz. kat. probostwo	Skomorosze.
Ceglecki Antoni	Krasne.
Ceglecki Maciej	Koszlaki Zarubińce.
Czarnecki Jan	Kaczanówka przy Kokoszyńcach, Krasnem i Zielonem.
Czarniakowski Franciszek	Klimkowce.
Czarniakowska Marya dożywotniczka	Suchowce vel Szechowce Oskarów i Staniszowice.
Czerniakowski Michał	Lisieczynce, Lisieczyńce części czyli Skierniewiec i Czarniaków zwane.
Czerniakowski Józef	Kipiaczka.
Czosnowska Modesta	Horodyszcze, Nosowce i Pleszkowce.
Dąbczańska Natalia	Bogdanówka.
Dyczkowski Mikołaj, Rogalski Tadeusz i Chaburski Łukasz	Chmielówka czyli Wieniawka.
Dzieduszycki August hr. dożywotnik	Zabójki, Kalasantówka czyli Kalesantówka.
Dzieduszycki Tadeusz Piotr 2 im. hr.	Toki.
Fedorowicz Tadeusz	Klebanówka.
Fedorowiczowa ze Stopczyńskich Julia dożywotniczka	Zerebki szlacheckie Magdałówka.
Fedorowicz Władysław	Okno, Touste, Werniaki, Czernichowce, Stryjówka część.
Gall Jakób	Kotkowce i Proniatyn.
Garapich Michał	Cebrów z Worobijówką.
Garapichowa z Słoneckich Józefa	Isypowce.
Gingoldowa Henryka	Hrycowce.
Głogierowie Stanisław Konrad i Henryka	Czernilów ruski część.
Grocholski Kazimierz	Rożyska, Stawki.
Gromnicki Feliks	Mysłowa.
Gromnicki Jan	Laskowce.
Janicka z Morawskich Zofia	Połowa Berezowicy wielkiej.
Janicki Ryszard	Biletówka.
Jasieńska z Torosiewiczów Albertyna	Rasztowce.
Jasieński Henryk dr.	Rasztowce, Dubkowce część „Mazurówka“ zwana.
Kański Edward	Hołotki
Kańska z Winnickich Zofia	Nowe sioło, Koziary.
O. O. Karmelitów konwent we Lwowie	Boryczówka.
Kęplicz Dunin Władysław	Romanowe sioło część „Hilarówka“ zwana
Kępliczowa z Kępliczów Marcelina	Romanowe sioło część „Nahojewszczyzna czyli Bojki“ zwana.
Kieszkowska z Zabielskich Nikodema	Łuka mała.
Koflerowie Wolf i Dawid	Białozurka ad Toki Koszlaki.
Konopacki Mieczysław	Kobyle część.
Kopczyńska Kunegunda	Czernielów ruski część „Anielówka“ zwana.
Korytowski Juliusz	Iwaczów górny i dolny, Płotycz, Biała część Czystyłów i Krąglak Białuchi zwane, Jankowce, Malaszowce, Czernichów.
Koziebrodzka Olga hr.	Hlibów konkurencya do Okna i Zielonego.
Koziebrodzka z hr. Wallisów Róża hr.	Dołhe z przyl. Załawie, Józefówka, Hrycówka i Dereniówka, Podhajczyki z Wybranówką.
Kozłowscy Alexander i Zofia	Ohrymowce.
Krzysztofowicz Józef	Chałuszyńce część.
Linie Eliasz i Klara	Kurowce część.
Łoś Paulina hr.	Janów z przyl. Słobudka janowska, Zniesienie, Młynówka i Kobyłowłoki.
Małakowski Karol	Stryjówka.
Malina Wincenty	Sieniachówka, Korszyłówka.
Maniewscy Maryan, Helena i Jan	Bajkowce część.
Merey z Zurakowskich Leokadya Wanda 2 imion	Hłuboczek wielki.
Mieczkowski Józef Maryan 2 im.	Terpiłówka część $^1/_2$
Mieses z Rosenstocków Ernestyna	Szusczyn, Ostalec z Teofilówką.
Mikulinieckie łać. probostwo	Czartorya.
Missberger Michał	Nastasów część „Koniuchy“ zwana.
Mochnaccy Ignacy i Paulina	Toustoług.
Mochnacka z Morawskich Marya dożywotniczka	Zaścianki i Kozówka część.
Morawski Tymon Alexander 2 im.	Kujdańce
Morgenstern Hillig	Nowosiółka.
Ochocki Józef	Wierzbowice, Laskowce Budzanów.
Opryłowskie łać. probostwo	Opryłowce.
Parnas Rafał	Iwanówka.
Parnas Heschel	Berezowica wielka
Parnasowa Rozalia dożywotniczka	Draganówka.
Pinińska Julia hr.	Grzymałów, Bucyki, Mazurów Podlesie konkurencya do Kałaharówki i Ostafia Soroka
Podlewska Felicya	CzerniłSw mazowiecki
Reichowa z Fleischmannów Joanna	Tiutków
Reinsperger Zygmunt	Czernichowice i Wierniaki scheda I.
Rejowa z Br. Konopków Józefa hr	Krzywki, Ładyczyn, Łuczka, Ludwikówka, Mikulińce.
Rogalski Łukasz	Chmielówka czyli Wieniawka część.
Romanowska z Torosiewiczów Celina	Dubkowce.
Romaszkan August br.	Ostapie.
Rościszewski Franciszek	Smykowce.
Rosenstock Izydor	Chmieliska Połupanówka, Mołczanówka.
Rosenstockowie Maurycy i Bernard	Skałat, Nowosiółka i Skałat stary.
Rożańska Aniela	Palczyńce.
Rozwadowski Edward	Turówka.
Rozwadowska Marya	Hładki.
Rozwadowski Stanisław	Bajkowce, Kurowce,
Safir Anna recte Chane z Landesbergów i Landesberg Abel	Kupczyńce części Morawszczyzna i Wiśniowszczyzna zwane.
Serwatowski Teodor	Bucniów.
Silbermann Feibisch Czaban Abraham	Krasne część „Huta kraśnieńska“ zwana.
Smarzewska Anna dożywotniczka	Kobyle.
Sobolewscy Mikołaj i Filomena	Kokutkowce.
Sommerstein Feiwel	Słobudka, Ostrowczyk, Olendry, Zubów, Zubów część, Strusów część Darachówka zwana Darachów, Brykuła.
Sozański Aleksander Stanisław 2 im.	Grabowiec. Białoskórka i Kozówka Morawskiego
Sozański Michał Franciszek Ignacy 3 im.	Wolica Trembowelska.
Starzeńska Helena hr.	Iławcze.
Starzeński Edmund hr.	Mogielnica.
Spirt z Folländerów Róża	Kretowce
Speiser Abraham	Terpiłówka część $^1/_2$.
Sternschuss Adolf dr.	Ditkowce, Mszaniec.
Stopczyńscy Piotr i Albina z Fedorowiczów	Hałuszyńce.
Siostry Miłosierdzia w Budzanowie	Kulczyce.
Stopczyńska Adela	Hałuszyńce część Romanówka.
Szeliska Karolina dożywotniczka	Chodaczków wielki.
Tarnopolskie łać probostwo	Czumale.
Treisterowie Aron i Ryfka	Iławcze część „Dębina Iławiecka“ zwana.
Trembowelskie łać. probostwo	Plebanówka.
Trzcińska z Krzyżanowskich Ewelina	Słupki Czołhańszczyzna.
Trzciński Szczęsny	Sieniawa.
Tuczyński Kazimierz	Pieńkowce, Skuryki.
Turkołowa z Trzcińskich Helena	Dobrowody, Szelpaki.
Tyszkowscy Ludwik i Antonina Marya 2ga imion	Seredyńce.
Ujejska z Horodyskich Helena i Horodyska z Niezabitowskich Helena	Hleszczawa.
Ujejski Aleksander	Denysów wielki.
Vivien-Chateaubrun Jan	Poznanka hetmańska.
Weisglas Majer	Dorofijówka, Prosowce
Willner Jakób	Biała Czystyłów.
Winogrodzka Konstancya	Żarudeczko.
Wczelaczyński Maciej Kazimierz Józef 3 im.	Kupczyńce część.
Zagórski Eustachy	Kołodziejówka, Panasówka, Zerebki królewskie
Zawadzki Witold	Hrycowce, Stryjówka, Orzechowiec i Czerniszówka.
Zawistowscy Teodor i Teodora	Kupczyńce część.
Zawistowski Teodor	Supranówka.
Zieliński Stanisław	Worobijówka, Poczapińce.
Zieliński Władysław	Iwanczany, Kurniki Iwaczańskie.

Lwów — Gródek.

Imię i nazwisko uprawnionego do wyboru	Nazwa posiadłości większej uprawniającej do wyboru
Abrahamowicz Antonina	Siemianówka, Krasów, Reichenbach, Dornfeld, Dobrzany i Nowosiółki.
Agopsowicz Stanisław	Zaszkowice część.
Augustynowicz Zygmunt	Mikłaszów, Sokolniki.
Badeniowa z Skrzyńskich Cecylia hr.	Podsadki górne, Podsadki dolne, Miłoszowice, Wieniawka czyli Wieniawa.
Bałtarowicz Marya	Jaryczów stary.
Bartmańska z Tustanowskich Seweryna.	Żurawniki.
PP. Benedektynek konwent we Lwowie	Kuhajów, Lesienice, Rakowiec, Wołków, Zagórze.
Breuer Jan	Suchawola i Mszana część Hendrykówka zwana.
Bilińska z Krynickich Anna	Czyżyków część I.
Boul Marya br.	Lelechówka, Majdan i Wereszyca.
Brunicka Helena br.	Humienice, Nikonkowice, Dmytrze, Popielany, Serdyca, Wola, Sroki, Jastrzębków, Falkenstein, Popielany.

Imię i nazwisko uprawnionego do wyboru	Nazwa posiadłości większej uprawniającej do wyboru
Brunicki Konstanty br.	Lubień wielki, Lubień mały, Kosowiec, Małkowice, Mostki część „Dębianka zwana.
Cigala Rozalia	Nagorzany, Porszna, Sołonka wielka i mała.
Dębicki Leon	Sieciechów.
Dobrzański Eugeniusz, Laura z Dobrzańskich Pressenowa, Leokadya i Marceli Dobrzańscy	Milatyn.
Doliniański Seweryn	Doliniany.
OO. Dominikanów konwent we Lwowie.	Dawidów, Czerepin, Krotoszyn, Zarudce, Zawadów, Kościejów, Zaszków, Borki dominikańskie, Rokitna.
Dunka de Sajo Longin i Berta Felicya 2 im.	Pustomyty z Wolicą.
Dutkiewicz Eugieniusz	Rudno.
Etterlein Jan	Maliczkowice.
Filipowscy Celestyna i Juliusz	Milatyn mały część „Bar“ zwana.
OO. Franciszkanów konwent we Lwowie.	Czyżki, Kozielniki.
Głowacki Henryk	Leśniowice.
Hescheles Mojżesz	Bratkowice.
Jakubowiczowa z Kuryłowiczów Klementyna Wanda	Czyżyków.
Kapituła metropolit. rzym. kat. we Lwowie	Basiówka, Hodowice, Zimna wódka, Zydatycze, Pikułowice, Rzęsna polska, Rzęsna ruska, Czarnuszowice.
Karnicka Matylda hr., Karnicka Emilia hr., Tilemann z hr. Karnickich Helena i Nachodzka z hr Karnickich Marya.	Wołczuchy.
Kisslinger Franciszek	Łozina część.
Klinghofer Mechel i Schacht Mendel	Miłoszowice część folwark Janówka zwana.
Knauer Ferdynand	Glinna lub Glinne.
Kolischerowie Henryk dr. i Zygmunt	Czerlańska fabryka papieru z przyległ. Zygmuntówka.
Komorowska Wanda hr.	Biłka szlachecka.
Kopecki Edward Henryk	Rokitno, Rokitno część i Jaśniska część.
Kopecki Władysław	Zielów.
Kozieradzki Władysław	Winniczki z przyl. Chotów, Ludwinów, Gańczary i Dmytrowice.
Kozłowiecka z Kaczkowskich Marya	Sygnówka część „Adamów“ zwana.
Krasnopolska Sabina	Leśniowice.
Krause z Kopeckich Emma.	Domażyr i Stawisko zielowskie.
Lekczyńscy Czesław i Aniela Wilhelmina Monika z Drzewickich 3 im.	Remenów.
Luft Samuel, Schacht Elkune Luft Cipra, Menkes Fradla	Chrusno czyli Forosno także Chrusno stare i Deutsch Chrusno, także Chrusno nowe zwane.
Milleret Józef dr.	Zorniska.
Mirska Marya Antonina 2 im.	Rodatycze, Haliczanów.
Müllerowie Henryk i Elżbieta	Zimnawoda
Niezabitowski Włodzimierz	Uherce niezabitowskie.
Pietruski Oktaw	Mikłaszów.
Potocka Filipina hr.	Podhorce część.
Radomscy Gracyan i Leonarda.	Jamelna.
Rolof Alexander Antoni 2 im.	Czyżyki część II.
Russocka Izabella hr.	Głuchowice.
Schacht Elkune	Polanka, Mostki.
Schrayer Jakób	Wroców.
Stanek Józef	Wiszenka
Starzyński Stanisław	Skniłów czyli Skniłów wielki.
Strzelecki Alexander	Ceperów, Kukizów, Rudańce.
Staufer Jan	Malinówka.
Torosiewiczowa z Abrahamowiczów Gertruda	Polana z przyl. Huta szczerzecka, Hucisko czyli Huta, Lubiana, Lubianka, Brodki, Głuchowice i kolonia Leindenfeld czyli Lindenfeld.
Ubyszowie Edward i Wincenty	Kamienopol.
Waygartowie Walery i Joanna	Podliski małe Stroniatyn.
Wechsler Jakób	Kaltwasser (kolonia).
Wechslerowie Leib, Jakób, Salamon i Mojżesz.	Lubień część „Kuderawa“ zwana.
Weissman Edward	Zawidowice z kolonią Neuhof, Porzecze grodeckie i Zaszkowice część.
Wereszczyński Józef	Milatycze.
Wisłobodzki Zygmunt	Wisłoboki
Wiśniewski Henryk	Dobrzany, Putiatycze.
Wołłowiczowa Gabryela dożywotniczka	Kozice czyli Koszyce.
Wyszyńka Olimpia	Krzywczycze.
Ziembicka z Brenerów Berta Karolina	Małczyce, Mszana, Załuże czyli Zagórze,
Zurakowska Antonina, Pacor Stefania, Janowicz Kazimiera.	Horbacze.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 12 listopada 1888.

L. 26886 (6814 3—3)

Ck. Sąd krajowy zawiadamia Sebastyana Tworzydłę, z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu wniósł Cyprian Pankiewicz pozew de prs. 10 października 1888 l. 26886 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 131 zł. wa. zpn. i że w załatwieniu tegoż wydano nakaz zapłaty z dnia 10 października 1888 l. 26886., który doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adw. Dr Mochnackiemu, któremu za substytuta dodano adw Dra Woya.

Wzywa się Sebastyana Tworzydłę, aby potrzebne do obrony dowody temuż kuratorowi podał lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż w razie przeciwnym skutki niepomyślne sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 10 października 1888

61366 (7206 3—3)

C. k. Sąd powiatowy md. S. I. we Lwowie zoznajmia nieobecnej Maryannie Ciechońskiej, że przeciw niej przez Teresę Szczupaj pozew o zapłacenie kwoty 37 zł. 89 ct. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Maryanny Ciechońskiej nie jest wiadomem ustanawia się dla niej kuratorem ad actum Dra Sołowija, a tegoż zastępcą adw. Dra Nowackiego i powyższy pozew wyznaczając termin do dalszej rozprawy drobiazgowej na dzień 23 listopada 1888 o godzinie 4 po południu Sala II mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Maryannę Ciechońską aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyła lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sama sobie przypisać będzi musiała.

Lwów, 19 października 1888
Ck. Radca Sądu krajowego

L. 7156 (6762 3—3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Leisera Brauna, że pod dniem 10 października 1888 l. 7156 wytoczył przeciw niemu Chaim Lustbader pozew o zapłacenie sumy wekslowej 100 zł. wa. i że dla niego adwokat Dr. Barbacki w Nowym Sączu kuratorem ustanowiony został.

Wzywa się zatem Leisera Brauna, aby rzeczonemu kuratorowi dostarczył środków obrony, lub sobie innego obrońcę ustanowił i sądowi wskazał, gdyż inaczej a zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Nowy Sącz, 13 października 1888

L. 10963 (6836 3—3)

Ck. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia nieznaną z miejsca pobytu Eleonorę z Knihinickich Strutyńską że przeciw niej przez kuratora nieznajomych z życia i miejsca pobytu Mikołaja Knihinickiego, spadkobierców śp. Bazylego Knihinickiego i Stanisława Knihinickiego, pezew de pres. 13 września 1888 l. 10963 o uznanie wierzytelności 2330 złr. pols. z większej sumy 2950 zł. pols. pochodzącej i prawa egzekucyi z wyroku byłego ck. Sądu szlacheckiego w Stanisławowie z dnia 9 marca 1844 l. 642 celem zaspokojenia powyższej wierzytelności za zgasłe, o pozwolenie wykreślenia pozycyi 35, 36, 38, 40 karty C wykazu hipotecznego l. 311 części dóbr Lądzkie i o adnotacyę pozwu, wniesiony został, że ten pozew do postępowania pisemnego tusądową uchwałą z dnia 28 września 1888 do l. 10963 zadekretowano i takowy do zastępywania jej w tym procesie ustanowionemu kuratorowi adwokatowi Dr. Buczyńskiemu ze Stanisławowa doręczono, celem wniesienia obrony pisemnej w terminie 90ciu dni.

Wzywa się zatem Eleonorę, z Knihinickich Strutyńską, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi i dowodów dostarczyła ewentualnie innego zastępcę prawnego do zastępywania jej w tym procesie sobie ustanowiła, gdyż inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Stanisławów, 28 września 1888

L. 26731 (6813 3—3)

Z powodu, iż na pozew wekslowy firmy J. Pam et Weisslitz wydano przeciw Mendlowi Hagerowi nakaz zapłaty z 4 września 1888 l. 23864, który pozwanemu jako niewiadomemu z miejsca pobytu doręczonym być nie mógł, przeto na żądanie powodowej firmy ustanawiamy dla Mendla Hagera kuratorem adw. Dra Kastorego z substytucyą adw. Dra Schoena.

Jest tedy rzeczą pozwanego podać ustanowionemu dla niego zastępcy środki służące ku swej obronie, lub też podać Sądowi innego zastępcę.

Kraków, 12 października 1888

L. 39033 (7201 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pod dniem 8 września 1888 l. 39033 wniosła Małgorzata z Hittnerów 1vo Skarka 2vo Bitner imieniem własnem i małoletnich Antoniego, Juliusza i Józefa Skarków przeciw spadkobiercom śp. Teresy 1voto Brener 2ovoto Kopeckiej z życia osoby i miejsca pobytu niewiadomym pozew o wykreślenie sumy 500 zł. zpn. ze stanu biernego majętności „Skarszczyzna“ na który to pozew wyznaczono termin 90 dniowy do wniesienia pisemnej obrony

Gdy pozwani spadkobiercy śp. Teresy 1voto Brenner 2o Kopeckiej z życia, osoby i miejsca pobytu są niewiadomymi, przeto został dla nich p. adwokat Dr. Krosiński we Lwowie kuratorem, a tegoż zastępcą p. adw. Dr. T. Sołowij we Lwowie mianowanym.

Wzywa się zatem wyż pomienionych spadkobierców śp. Teresy 1voto Brenner 2voto Kopeckiej, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali, i tegoż Sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

We Lwowie dnia 22 września 1888

L. 6739 (6887 2—3)

C. k Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia Jonasza Amkranta z życia i miejsca pobytu niewiadomego iż tut. sądowa uchwała tabularna z dnia 21 sierpnia 1888 l. 5146 dla niego przeznaczoną dozwalająca prenotacyę prawa własności 2|18 części realności ihw. 57 gminy Rzeszów objętej z 4|18 części tejże realności dotychczas na imię Eliasza Amkranta wpisanych na rzecz Baszy Lei 2im Jeżower jako prawonabywczyni Jonasza Amkranta wręczono ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum adw. dr. Alsowi w Rzeszowie.

Rzeszów, dnia 18 października 1888

L. 43592 6928

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka krajowa dla handlu hurtownego z poręką ograniczoną“ uwidoczniono, że na nadzwyczajnem zgromadzeniu ogólnem członków tejże spółki w dniu 3 sierpnia 1888 odbytem, zatwierdzono wybór p. Wenantego Szydłowskiego na członka Dyrekcyi tego stowarzyszenia w miejsce usuniętego z Dyrekcyi p. Dyonizego Kośnierskiego.

We Lwowie, dnia 20 paźdz. 1888

L. 44112 (6927 1—3)

Lwowski c. k. Sąd krajowy jako handlowy ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Arona Kofflera celem doręczenia mu uchwały tus. z dnia 4 sierpnia 1888 l. 28209 dozwalającej w sprawie egzekucyjnej Karola Krisa przeciw Lei Koffler o 150 zł. wa. zpn. przymusową sprzedaż rozmaitych sum na rzecz Lei Koffler na należących do Arona Koflera 4|7 częściach realności pod l. k. 119 w Zurawnie zahipotekowanych, jakoteż celem dalszego zastępywania go w tej sprawie kuratora ad actum w osobie p. adw. Dra Raabego z substytucyą adw. Dra Rosenthala, a doręczając temuż panu kuratorowi powyższą uchwałę umiadamia o tem niewiadomego z obecnego miejsca pobytu p. Arona Kofflera.

We Lwowie dnia 20 paźdz. 1888

L. 5239 (7230 1—3)

Prawdopodobnie w sierpniu br. skradł Józef Skalski z Maziarni Spaskiej, wóz gospodarski wartości 18 zł z bukowego drzewa, nieco używany, okuty na żelaznych osiach na niebiesko malowany.

Niewiadomego właściciela wozu wzywsię, aby się zgłosił do tutejszego ck. Sądu w przeciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu i aby swe prawa własności wykazał, w przeciwnym bowiem razie nastąpią skutki w §. 378 ewentualnie w §. 379 pk. przewidziane.

Z c. k. Sądu powiatowego
W Kamionce dnia 3 listopada 1888.

L. 43591 7245

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę Naftali Brüll handel drzewem i wyrąb lasu w Glinnie w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wpisano.

We Lwowie, dnia 20 paźdz. 1888

L. 12392 (6904 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie, zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę Maryą Florszową, że uchwałą z dnia 1 września 1887 l. 12077 zapadłą w sprawie tabularnej realności, w Tarnowie na Grabówce pod l. 64 położonej, doręczył zamianowanemu dla niej kuratorowi Drowi Febusowi Salamonowi adwokatowi w Tarnowie.

Tarnów dnia 11 października 1888

L. 6801 (6855 1—3)

Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia Mariem Laxenberg z życia i miejsca pobytu niewiadomą a względnie jej spadkobierców z życia i miejsca pobytu niewiadomych, iż tutejszo sądową uchwałę z dnia 12 sierpnia 1888 l. 5211 dla niej przeznaczoną, spadek po Eliaszu Amkrancie przyznającą, ustanowionemu dla niej kuratorowi adwokat. Drowi Alsowi w Rzeszowie doręczono.

Rzeszów, dnia 18 października 1888

L. 24969 (6816 1—3)

Ces. król. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia p. Władysława Maxymowicza z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu wniósł H. Goldwasser pozew de prs. 17 września 1888 r. l. 24969 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 50 zł. wa. zpn. w załatwieniu którego ustanowiono pozwanemu adw. Dra Dobiję w Krakowie z substytucyą adw. Dra Hubaczka kuratorem ad actum i wydano nakaz zapłaty z dnia 18 września 1888 l. 24969.

Wzywa się Władysława Maxymowicza aby ustanowionemu kuratorowi środki obrony podał, lub innego pełnomocnika sobie obrał, gdyż skutki opieszałości sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 18 września 1888

L. 5557 (6907 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Elżbietę Maurerową i Maryannę z Kumorów Ehrenbergową z życia i miejsca pobytu niewiadome, że Antoni Szyrajew wytoczył przeciw nim skargę de praes. 30 lipca 1888 l. 5557 o zniesienie wspólnictwaa co do realności nr. 64 wh. 88 w Nowym Sączu doręczoną została z terminem 90 dniowym do obrony. dlatego kuratorowi informacyę udzielić winny.

Nowy Sącz, 22 września 1888

L. 10405. (7258 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie oznajmia nieobecnej Annie z Władów Jacewskiej, że dnia 30 sierpnia 18888 do l. 10405 zgłosił Piotr Ciwiuk swe prawa własności do parcel gruntowych pod l. katastr. 2156, 2157, 2158 i 2159 w Staruni położonych, wykazem hipotecznym l. 362 dóbr Starunia objętych, na które to zgłoszenie do rozprawy po myśli §. 8 ustawy z 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. termin na dzień 27 listopada 1888 o godzinie 10 rano w biurze II wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu Anny z Władów Jacewskiej i tejże spadkobierców nie jest wiadomem, ustanawia się dla tychże kuratorem adwokata dr. Eminowicza, a tegoż zastępcą adwokata dr. Łubińskiego w Stanisławowie i to zgłoszenie mianowanemu kuratorowi doręczonem zostaje.

Wzywa się zatem Annę z Władów Jacewską, a względnie niewiadomych z imienia, życia i miejsca pobytu spadbobierców tejże aby w tej sprawie udzielili ustanowionemu kuratorowi odpowiednią informacyę, lub innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, ileże w przeciwnym razie skutki prawne z ich zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 7 września 1888.

L. 9256 (7235 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Herscha Schnura, dawniej w Kolbuszowy zamieszkałego, zawiadamia się, że Taube Schnr z Kolbuszowy wniosła przeciw niemu do tutejszego Sądu skargę o zapłacenie 50 zł. aw. zpn. do l. 9256, wskutek której termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 4 grudnia 1888 o godzinie 9 rano wyznaczono i dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo Jozefa Winiarskiego z Kolbuszowy kuratorem ustanowiono.

Wzywa się przeto Herscha Schmura aby wskazał kuratorowi środki obrony lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Kolbusza, dnia 1 listopada 1888

C. k. Sędzia powiatowy

Licytacye.

L. 6845 (7274 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach podaje do wiadomości, że dnia 22 listopada i 27 grudnia 1888 zawsze o godzinie 11 rano, przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności pod nk. 8 w Łodynie położonej wykazem hipotecznym l. 50 objętej spadkobierców Michała Kurywczaka własnej na zaspokojenie pretensyi banku włość. w kwocie 26 rat po 9 zł.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 złr.

Bliższe warunki w registraturze.

Kuratorem wierzycieli p. Morwitz notaryusz miejscowy.

Ustrzyki, 15 października 1888.

L. 6813 (7275 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach podaje do wiadomości, że dnia 21 listopada 1888 i 19 grudnia 1888 zawsze o godzinie 11 rano przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności pod nk. 10 w Bandrowie położonej wykazem hipotecznym l. 69 objętej w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Iwanowi Fediowi Annie i Katarzynie Górniak pto 137 zł. 25 ct. wa z pn.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł,

Bliższe warunki w registraturze.

Kurator wierzycieli p. Morwitz notaryusz miejscowy

Ustrzyki, dnia 15 października 1888.

L. 6827 (7276 1—3)

Ck. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 21 listopada i 19 grudnia 1888 zawsze o godz. 11 rano przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności pod nk. 3 w Moczarach położonej wedle wykazu hip. l. 57 Waśka Pruńczak własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 16 rat pożyczkowych po 9 zł. wa z pn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Bliższe warunki w registraturze.

Kurator wierzycieli miejscowy notaryusz p. Morwitz.

C. k. Sąd powiatowy

Ustrzyki, 15 października 1888.

L. 5268 (7295 1—3)

W dniach 16 listopada 1888 i 20 grudnia 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Głębokie na imię dłużnika Iwana Diakuna zapisanej wykazem hipotecznym l. 3 objętej w Głębokiem pod n. d. 79 subr. 68 położonej w celu ściągnięcia 18 rat pożyczkowych po 6 złr. i reszty kapitału 22 złr. 3 ct. aw. na rzecz c. k. up. gal. zakładu kr. włoś. w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 200 złr. a. w. a wadyum 20 złr. a. w. Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze

C. k. Sąd powiatowy

Bohorodczany, 30 września 1888.

Doniesienia prywatne.

Olej do uszu.

Ekstrakt wynalazku c. k. sekundaryusza dr. **Schipka** który przez wiele powag lekarskich w kraju i zagranicą zaszczytnie uznany został co do swej siły leczniczej, gdyż wyleczа każdą **głuchotę** nie pochodzącą z urodzenia i usuwa bezzwłocznie **szum** jak niemniej **kłucie w uszach** itp. — nabyć można wraz z opisem używania po cenie 1 zł. 50 ct. w aptece **Piotra Mikolascha** we Lwowie. 6251

Ces. król. uprzywilejowana

Fabryka płócien i stołowej bielizny Ed. Oberleithnera Synów

w Schönberg,

poleca wszelkie swoje wyroby po cenach fabrycznych.

Główny skład we Lwowie

plac Maryacki L. 8 dom ks. Ponińskiego. 2531

Fabryka założona w roku 1817 z największą przędzalnią w Austryi.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim września 18 8 r. zastawy, dnia 5 i 6 grudnia 1888 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl § 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna.

Lwów. dnia 3 listopada 1888. 7027

Ceny fabryczne. Ceny fabryczne.

Wyłącznie główny skład

Oryginalnej bielizny wełnianej

z jedynej przez 5916

prof dr. Gusława Jägera

koncesyonowanej fabryki

W. Bengera Synów

Stuttgart-Bregenz

jakoteż i wszelkie inne w zakres **wełniarstwa** wchodzące przedmioty poleca

MAGAZYN SCHAYEROW

we Lwowie, ulica Karola Ludwika L. 3.

L. 14165 V. (70 3)

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych w Krakowie.

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya ruchu w Krakowie zamierza zabezpieczyć dostawę materyałów warsztatowych na rok 1889 w drodze rozprawy ofertowej.

Do materyałów tych należą: blachy żelazne i żelazo sztabowe różnych rozmiarów, wyroby ze stali, kute gwoździe, nity do blachy, obręcz, kotłów i parochodów, śruby żelazne i mosiężne, sztyfty i zatyczki z drutu, farby, laki i pokosty, wreszcie wyroby ze skóry, kauczuku, towary płócienne itd.

Poszczególne wykazy potrzebnych materyałów, ogólne i szczegółowe warunki dostawy jakoteż formularze ofert można przeglądnąć i otrzymać w biurze dla materyałów c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie.

Należycie opieczętowane i ostemplowane oferty, którym ogólne i dotyczące szczegółowe warunki dostawy mają być dołączone, należy wnieść do dnia 1 grudnia b. r. do c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie.

Każdy arkusz, tak oferty jakoteż załączników, ma być zaopatrzony znaczkiem stemplowym na 50 ct.

W dniu 1 grudnia b. r. o godzinie 2 po południu nastąpi otwarcie ofert, przyczem pp. oferenci mogą być obecnymi.

Kraków, w listopadzie 1888.

C. k. Dyrekcya ruchu.

L. 33354 V. (7267)

C. k. uprz. kolej Lwowsko-Gzerniowiecko-Jasska.

Sprzedaż żelaziwa i innych metali

za ofertami pisemnemi jest do nabycia:

około 180 cetn. metr. starego mosiądzu i miedzi,
„ 740 „ „ „ żelaziwa,
„ 650 „ „ starej leizny żelaznej,
„ 200 „ „ „ blachy żelaznej,
„ 350 „ „ „ stali z obręczy kołowych,
„ 60 „ „ „ stali z pasów resorowych,
„ 300 „ „ opiłków żelaznych,
1 waga pomostowa setna (centesymalna) do ważenia ładownych fur.

Oferty należycie ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone napisem: „Oferta na kupno starzyzny“ należy wnieść najpóźniej do 21 listopada r. b. godziny 11 przed południem u Zarządu głównego w Wiedniu (I. Elisabethstrasse 9). Równocześnie z wniesieniem oferty, jednak oddzielnie od tejże, należy wnieść przy głównej kasie w Wiedniu wadyum w wysokości 5 prc. kwoty kupnej.

Bliższe warunki licytacyjne i sprzedaży, jak również szczegółowe wykazy na sprzedaż wystawionych materyałów, mogą być przejrzane w Wiedniu i Lwowie, lub też za uiszczeniem pocztowego, przesłane na wskazane miejsce.

Wiedeń. dnia 31 października 1888.

Rada zawiadowcza.

Praktykantów

poszukuje zakład galanteryjno-introligatorski L. Wierzbickiego ul. Batorego 32. 7141

Ogłoszenie. 7179

W dniu 21 listopada 1888 godzina 3 po południu w kancelaryi zarządu zakładu dla ubogich chrześcian ulica Wronowskich l. 2, odbędzie się publiczna licytacya na podstawie ostemplowanych i opieczętowanych ofert, celem dostawy żywności dla zakładu ubogich chrześcian na rok 1889, mianowicie dostawy chleba, mięsa i legowin. Warunki licytacyi interesowani przejrzeć mogą w kancelaryi zarządu zakładu.

Z Dyrekcyi Zakładu dla ubogich chrześcian.
Lwów, dnia 8 listopada 1888.

Z. 18427 VI. 726

Licitations-Ausschreibung.

Die Veräusserung der im Bereiche der k. k. Eisenbahn Betriebs Direktion Lemberg während des Jahres 1889 in den nachstehend angegeben aproximativen Mengen sich voraussichtlich ansammelnden Altmaterialien, für welch' erstere die gefertigte Direction jedoch keinerlei Haftung übernimmt, wird hiemit im öffentlichen Offertwege ausgeschrieben, und zwar circa:

3000	kg.	Eisenblech bis 4 mm auch Abfälle
1000	„	eiserne Siederöhren
10000	„	Plattenblech über 4 mm.
200	„	Eisendrath
20000	„	unverbr. Gusseisen in kl. Stücken
10000	„	„ „ in gr. „
30000	„	„ „ in Bremsklötzen
5000	„	verbranntes Gusseisen
30000	„	unverbranntes Pauscheisen
3000	„	verbranntes „
20000	„	Zerreneisen
50000	„	Eisenspäne
5000	„	Blattfederstahl
1000	„	Volutfederstahl
1000	„	Werkzeugstahl
20000	„	Stahlpres
200	„	Blei
4000	„	messing Siederöhre
500	„	Bruchzink
200	„	schmiedeis. Radsterne
100	„	Kautschukabfälle ohne Einlage
100	„	„ mit „
500	„	Bruchglas
2000	„	Maculaturpapier

Für alle Altmaterialien ist das Material Magazin Stryj die Sammel- bzw. Lagerstelle

Die Bezugsbedingungen für diese Altmaterialien sin ausd den Offertformularien zu entnehmen, welche bei der gefertigten Direction angefordet werden können.

Die mit einer 50 kr. Stempelmarke versehenen auf den erwähnten Formularien verfassten Offerte sind gesiegelt und mit der Aufschrift „Offert auf Altmaterialien" versehen, längstens bis 15 Dezember 1888 Mittags 12 Uhr bei der unterzeichneten k. k. Eisenbahn Betriebs Direcktion einzubringen, wobei gleichzeitig bei der h. Direction Cassa ein Baar Vadium in der Höhe von 10 prz.. Der offerirten Kaufsume zu erlegen ist. Offerte, welche diesen Bedingungen nicht entsprechen, werden nicht berücksichtigt.

Die Eröffnung der Eingelangten Offerte findet am genanten Tage um 1 Uhr Nachmittags statt und bleibt es den Offerenten unbenommen derselben anzuwohnen. Der k. k. Staatsbahn-Verwaltung steht es frei Offerte, ganz theilweise oder gar nicht zu berücksichtigen.

Lemberg im November 1888

Die k. k. Eisenbahn Betriebs-Direction
(Nachdruck wird nicht honorirt).

Ogłoszenie-licytacyi.

Podpisana c. k. dyrekcya ruchu kolei państwowych we Lwowie rozpisuje niniejszem na podstawie ofert pisemnych sprzedaż następujących w obrębie tejże w ciągu roku 1889 nagromadzić się mających starych materyałów i odpadów w niżej wyszczególnionych przybliżonych ilościach, za które jednakowoż żadnej odpowiedzialności nie przyjmuje, a mianowicie około:

3000	kg.	blachy cienszej i odpadów
1000	„	żelaznych rur kotłowych
10000	„	blachy grubszej
200	„	drutu żelaznego
20000	„	niesp. żelaz. lanego drobn.
10000	„	„ „ „ grub.
30000	„	„ „ „ kłody tamulcowe
5000	„	spalonego żelaza lanego
30000	„	niesp. żelaziwa kutego
3000	„	spalonego „ „
20000	„	żelaziwa drobnego
50000	„	wiorów żelaznych
500	„	stali resorowej
1000	„	„ sprężynowej
1000	„	„ z narzędzi
20000	„	obręczy stalowych (tyres)
200	„	ołowiu
4000	„	mosiężnych rur kotłowych
500	„	starego cynku
4000	„	żelaznych kutych kół
100	„	odpadów kauczuk bez w kładek
100	„	„ „ „ z wkładk.
500	„	starego szkła
2000	„	starego papieru

Wszystkie powyższe materyały zostaną w magazynie materyałów deponowane.

Bliższe warunki kupna i odbioru tych materyałów, zawarte są w formularzach ofert które u podpisanej Dyrekcyi otzymać można.

Oferty na wzmiankowanych wzorach sporządzone, marką na 50 ct. ostemplowane, opieczętowane i w napis „Oferta na odbiór starych materyałów" zaopatrzone winne być wniesione najpóźniej do 15 grudnia 1888 godziny 12 w południe w ck. Dyrekcyi ruchu kolei państwowych we Lwowie przyczem równocześnie należy złożyć w kasie tejże ck. Dyrekcyi wadyum w wysokości 10 proc. ofiarowanej kwoty kupna. Oferty, nieodpowiadające po wyższym wymogom, nie znajdą uwzględnienia.

Roztwarcie ofert, przy którem ofiarującym wolno być obecnym, nastąpi w wymienionym dniu o godz. 1 po południu.

Zarząd kolei państwowych zastrzega sobie prawo uwzględnienia ofert w całości lub tylko częściowo albo też je zupełnie nie uwzględnić.

Lwów, w listopadzie 1888.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych.
Przedruk nie będzie płacony.

Z. 18426 VI. 7366

Lieferungs-Ausschreibung.

Zum Zwecke der Deckung des Bedarfes an Fabrikaten aus Schweisseisen, Stahl u. dgl. in der Zeit vom 1. Jänner bis 31. Dezember 1889 wird die Lieferung von circa:

3000	kg.	Eisenblech bis 1 mm. stark.
8000	„	„ 1 bis 5 mm. „
11500	„	„ über 5 mm. „
500	„	„ gerippt
500	„	Stahlblech,
700	„	Weissblech. Kleinformat,
300	„	„ Grossformat,
2000	„	Eisendrat
100	„	Stahldrat
22500	„	Flacheisen,
7500	„	Gittereisen,
24500	„	Rundeisen,
400	„	Sprengringeisen,
4400	„	Winkeleisen,
8000	„	Rostabeisen,
600	„	Flachfederstahl gerippt,
1100	„	Gussstahl fein,
500	„	gewöhn. Stahl nicht schweissbar
600	„	„ „ schweissbar,

im Offertwege vergeben und Lieferungslustige zur Abgabe ihrer Offerte eingeladen.

Die zur Offertstellung notwendigen Offertformularien, allgemeinen und speziellen Lieferungs Bedingnisse können bei der gefertigten Betriebs Direction eingesehen und angefordert werden, welche diesfalls auch sonstige Aufschlüsse ertheilt.

Die mit einer 50 kr. Marke gestempelten, gehörig ausgefüllten und unterfertigten Offertformularien sind bis längstens 1 Dezember 1888 Mittags 12 Uhr gesiegelt und mit der Aufschrift: „Offert für die Lieferung von Fabrikaten aus Eisen und Stahl" versehen, bei der k. k. Eisenbahn Betriebs Direction in Lemberg einzureichen und müssen dieselben als Beilagen die mit 50 kr. pr. Bogen gestempelten und durch den Offerenten gefertigten allgemeinen und speciellen Lieferungs Bedingnisse enthalten.

Die Eröffnung der Eingelaufenen Offerte findet am genannten Tage um 1 Uhr Nachmittags statt und bleibt es den Offerenten unbenommen, derselben anzuwohnen.

Der k. k. Staatsbahn Verwaltung steht es frei, Offerenten ganz, theilweise oder gar nicht zu berücksichtigen.

Lemberg, im November 1888

Die k. k. Eisenbahn Betriebs Direction.
(Nachdruk wird nicht honorirt.)

Ogłoszenie dostawy.

Podpisana ck. Dyrekcya ruchu kolei państwowych rozpisuje niniejszem dostawę przetworów z żelaza i stali potrzebnych na przeciąg czasu od 1 stycznia do 31 grudnia 1889 r. a mianowicie:

3000	kg:	żel. blachy do 1 mm. grub.
8000	„	„ „ 1—5 „ „
11500	„	„ „ ponad 5 „ „
500	„	„ „ falistej,
500	„	stalowej blachy,
700	„	białej blachy w mał. ark.
300	„	„ „ w dużych ark.
2000	„	drutu żelaznego,
100	„	„ stalowego,
22500	„	sztabowego żelaza płas.
7500	„	„ „ kwadrat.
24500	„	„ „ okrągłego
400	„	„ „ fasonowego
4400	„	„ „ kątowego
8000	„	„ „ rusztowego
600	„	stali sprężynowej płaskiej
1100	„	„ lanej przedniej
500	„	„ zwykłej
600	„	„ „ do szwajsowania

i zaprasza interesowanych do wniesienia ofert.

Wzory ofert, warunki dostawy tak ogólne jak szczegółowe przejrzeć i otrzymać można u podpisanej ck. Dyrekcyi ruchu która też wszelkich bliższych udziela wyjaśnień.

Należycie wypełnione i podpisane formularze ofert, marką na 50 kr. ostemplowane, opieczętowane i w napis: „oferta na dostawę przetworów z żelaza i stali" zaopatrzone, wnieść należy u ck. Dyrekcyi ruchu kolei państwowych we Lwowie najdalej do dnia 1 grudnia 1888 godziny 12 w południe.

Do oferty załączone być winne marką na 50 ct. na każdym arkuszu ostemplowane i przez oferującego podpisane ogólne i szczegółowe warunki dostawy.

Roztwarcie ofert, przy którem oferującym wolno być obecnym, nastąpi w wymienionym dniu o godzinie 1 po południu.

Zarząd kolei państwowych zastrzega sobie prawo uwzględnienia ofert w całości lub tylko częściowo, albo też je zupełnie nie uwzględnić.

Lwów, w listopadzie 1888.

C.k Dyrekcya ruchu kolei państwowych
Przedruk nie będzie płacony.

Fotoplastyczna Wystawa dzieł sztuki
we Lwowie
przy ulicy Hetmańskiej l. 4, I. piętro,
Od 15 do 17 listopada włącznie
Hiszpania
Otwarta codziennie od g. zrana do 9 wieczór
Wstęp 20 ct. 7280
Od 18 do 21 listopada włącznie
Włochy

Najtaniej! 7087
CHIFFONY
SHIRTINGI
sprzedaje handel
JANA RIEDLA
we Lwowie.
Próbki na żądanie posyłam.

Nowo otworzony magazyn
towarów bławatnych i przyborów do krawiecczyzny, szycia i haftu
we Lwowie
przy placu Maryackim L. 4 w hotelu Europejskim pod firmą 7174
Wilhelm Sydor
poleca po stałych cenach fabrycznych
najnowsze materye na suknie damskie kostiumy i pokrycia futer. Wielki wybór modnych kolorowych barchanów do prania. Plasze, aksamity, jedwabie, wstążki w najlepszych gatunkach we wszystkich najmodniejszych kolorach. Ciepłe chustki zimowe angielskie, Himalaja i francuskie włóczkowe. Oryginalne francuskie gorsety.
Próbki na żądanie franko.

0329

Kalendarzyk
kieszonkowy ozdobny
na rok 1889
wydany nakładem 6829
Drukarni Pillera i Spółki
jest do nabycia we wszystkich księgarniach
Cena 25 ct.

Szematyzm
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem
na rok
1888
nabyć można po cenie — ct.
w ekspedycyi
„GAZETY LWOWSKIEJ"
Zamiejscowi zechcą przysłać **2 złr. 70 ct.**, z których przypada 10 cnt. na opakowanie i list frachtowy.
Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.